PL ISSN 0860-6463

HARCERZ RZECZYPOSPOLITEJ

KRAKOWSKI MIESIĘCZNIK HARCERSKI ROK VII NR 63

HR

03
88

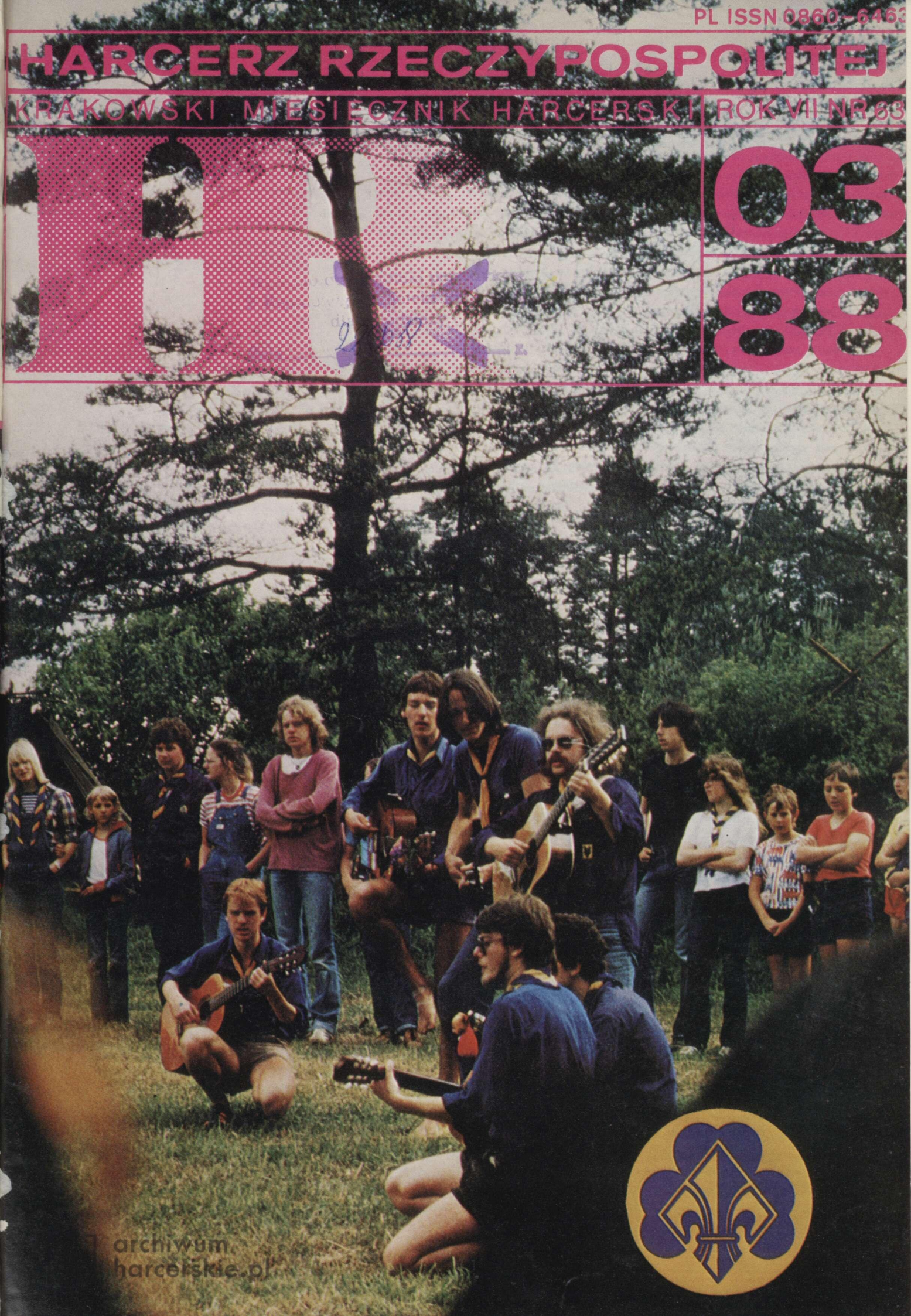

archiwum harcerskie.pl

Triada Balonowo Spadochronowa

Rada Harcerskiego Klubu Balonowego mimo wcześniej podjętych decyzji odnośnie skoków spadochronowych z balonu - wyczekiwała, aby przygotowane założenia dały pełny sukces.

Członkowie nawiązali bliski kontakt z sekcją spadochronową Aeroklubu Krakowskiego. Nadzór nad przygotowaniem ekipy spadochronowej objął instruktor spad. Józef DĘBIEC, a nad ekipą balonową hm PL Wojciech BĄK. Ustalenia zakładały, że przez trzy kolejne dni odbywać się będą skoki spadochronowe dwukrotnie: w godzinach porannych od 9^{30} - 11^{30}, a w przypadku złych warunków atmosferycznych w godzinach popołudniowych od 16^{30}-18^{30}. Loty balonem odbywać się będą w składzie: pilot balonowy oraz dwóch skoczków spadochronowych wraz z obciążeniem (spadochrony SW-12), których łączny ciężar winiem być poniżej wyliczonej siły nośnej ustalanej w występujących warunkach meteorologicznych. Również prądy powietrza w miejscu startu balonu winny być sprzyjające dolotowi spadochroniarzy na murawę lotniska w Pobiedniku Wlk. k/Krakowa.

Opracowano założenia techniczne lotu balonu przy obciążeniu i nagłym odciążeniu oraz jego zachowanie się. Przygotowane zespoły balonowe i spadochronowe oczekiwały na ustalony termin.

Loty balonu wraz ze skoczkami spadochronowymi zostały zgłoszone do Ministerstwa Komunikacji - Dyrekcja Generalna Lotnictwa Cywilnego jako loty specjalne i po otrzymaniu zgody na ich odbycie przystąpiliśmy do triady balonowo-spadochronowej w roku 50-lecia pierwszego skoku z balonu (opis "SP" Nr 1-str. 24 z 1937r.) oraz dla uczczenia ŚWIĘTA LOTNICTWA'87. Przez trzy dni w idealnych warunkach atmosferycznych został zrealizowany program lotów. Łącznie wykonano 8 skoków, które pozwoliły sądzić, że odbywanie skoków spadochronowych z balonu jest możliwe i jednocześnie ekonomiczne. Ogólnie można stwierdzić, że prędkość zerowa oddzielenia się skoczka spadochoronowego od balonu nie przeszkadza w wykonaniu skoku, chodź lot balonu winien być w opadaniu. Program został zrealizowany na bezpiecznej wysokości (z zapasem). Wszystkie loty balonu ze skoczkami spadochronowymi odbył instruktor harcerski pwd Marek MICHALEC pil. balonowy naszego Klubu.

Dokumentacja programu, wypowiedzi skaczących znajdują się w archiwum Harcerskiego Klubu Balonowego.

Skoki spadochronowe z balonu SP- BZP "HARCERZ" były największym osiągnięciem Klubu w 1987 roku.

Z harcerskim: C Z U W A J!

Szef Inspektoratu Lotniczego
Komendy Chorągwi Krakowskiej ZHP
Wojciech Bąk hm PL
pilot bal. nr licencji B-4813

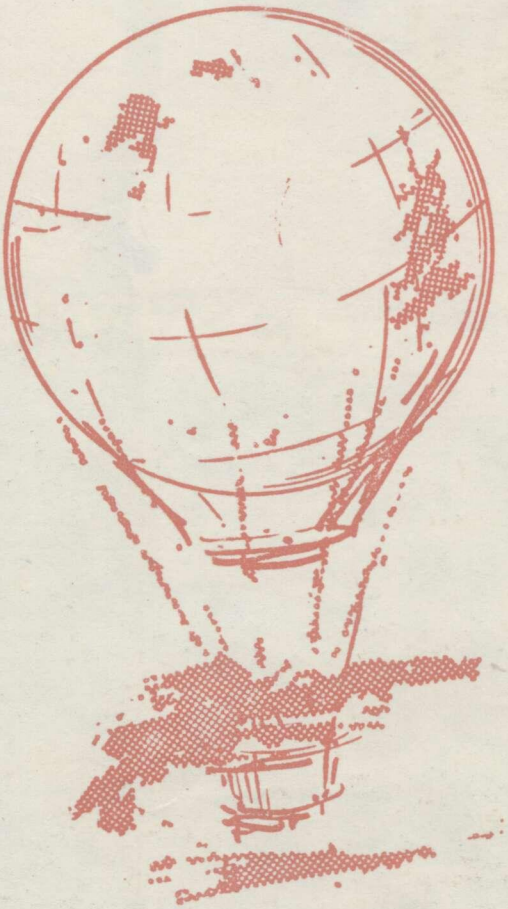

PS.

Harcerski Klub Balonowy działa 3-lata (od 29.IX.84r.) w oparciu o aktualnie najstarszy w Polsce balon na ogrzane powietrze SP-BZP "HARCERZ".

Klub liczy 32 członków, w tym jest 6 pilotów i 2 mechaników balonowych.

Ostatnio ekipa Klubu brała udział w Międzynarodowych Zawodach o Puchar "PRZYJAŹNI" w Taborze (Czechosłowacja), gdzie załoga pil.bal. Marek MICHALEC i copilot Krzysztof KOCOT zajęła II miejsce na 7 startujących załóg.

Od grudnia'87r. jest w dyspozycji ZHP, drugi harcerski balon na ogrzewane powietrze SP- BYL "ZUCH", który będzie służył do popularyzacji sportu balonowego wśród dzieci i młodzieży.

Harcerski Klub Balonowy wspólnie z Aeroklubem Krakowskim w ramach porozumienia o współpracy zorganizowali pokazowe loty balonu z programem lotniczym na DNI HUTNIKA (V.87r.) i podczas Letnich Polonijnych Igrzysk Sportowych (VIII.87r.).

HARCERZ RZECZYPOSPOLITEJ

nr 3 rocznik VII

HR

REDAKCJA
31-131 KRAKÓW
KARMELICKA 31
Tel. 33-79-93 Telex 0325686

INHALT

Od redaktora..... 3
1.Olgierd Fietkiewicz "Wyjdźmy z borów"..... 4
2.Z wizytą u harcerzy Krakowa.. 6
Über Ostern Gast beim ZHP in Krakau..... 6
3.ABC o BdP..... 7
4.Bogusław Śliwerski "Pedagogika Janusz Korczaka"..... 11
Die Pädagogik Janusz Korczaks zur Verbesserung der Erzieher-Kinder-Interaktion..... 11
5.Odznaki skautowe od 1906 r... 13
Pfadfinderzeichen seit 1909.. 13
6.Ćwiczenie aktywizujące "Herb Grupy"..... 15
. Übung "Gruppenwappen"..... 15
7.Peter Jürgen Lüders "Praca z dziećmi specjalnej troski"... 16
Behindertenarbeit des BdP in Bayern..... 16
8.Galeria Hans Jorg Dürr..... 18
9.Zuchowa majsterka..... 20
Japanisches Jojo..... 20
10. Eko-skaut..... 21
Öko-Pfad BdP-Bundesaktion... 21
11.Der Jakar..... 24
12.Woda dla Sudanu..... 26
Wasser für Sudan..... 26
13.Idealny namiot..... 29
Kohte..... 29
14.Pląs indiański..... 35
Ein indianisches Lied..... 35

Redaktor odpowiedzialny wydania - hm PL Bogusław Śliwerski
Wszystkie tłumaczenia tekstów - Bogusław Śliwerski

Jedną z ważnych dziedzin wychowania internacjonalistycznego prowadzonego przez Związek Harcerstwa Polskiego jest bezpośrednia wymiana drużyn harcerskich z zaprzyjaźnionymi jednostkami w wielu krajach świata. Harcerska mapa wyjazdów zagranicznych obejmuje wszystkie kontynenty. To dobrze, że młodzi ludzie mogą poznać kulturę, osiągnięcia, życie codzienne wielu krajów poprzez osobisty kontakt. Zawiązują się przyjaźnie utrwalane później poprzez korespondencję i dalsze spotkania, które stanowią ważny krok w tworzenie zasad współżycia i współdziałania między wieloma państwami. Dzięki tym kontaktom obala się funkcjonujące w społeczeństwach stereotypy często utrudniające nawiązanie przyjaznych stosunków.

Przykładem wieloletnich już kontaktów jest współpraca krakowskich harcerzy ze związkiem harcerzy BdP w Republice Federalnej Niemiec.

Najnowszy numer "HR" dedykujemy naszym zachodnim przyjaciołom a naszym czytelnikom chcemy zaprezentować kilka charakterystycznych akcji, rozwiązań metodycznych, pomysłów wybranych z bogatego programu Bund Der Pfadfinderinnen Und Pfadfinder .

Współpraca krakowskich organizacji młodzieżowych z młodzieżą z zaprzyjaźnionej Norymbergi stanowi właściwy przykład praktycznej realizacji układu Polska - RFN z grudnia 1970 roku w dziedzinie kontaktów młodzieżowych.

POZDRAWIAMY NORYMBERGĘ!

Der direkte Austausch von Pfadfindergruppen mit befreundeten Gruppierungen in vielen Ländern der Welt stellt einen wichtigen Teil der internationalistischen Erziehung dar, die vom Polnischen Pfadfinderverband geführt wird. Die Pafdfinderlandkarte mit verzeichneten Auslandsfahrten umfaßt alle Kontinente. Es ist gut so, daß junge Menschen die Kultur, Errungenschaften und das tägliche Leben in vielen Ländern über persönliche Kontakte kennenlernen können. Freudschaften werden dabei angeknüpft, die sich später mittels Korrespondenz und weitern Zusammentreffen noch festigen Dies stellt einen wichtigen Schritt auf dem Wege zur Verwirklichung der Grundsätze des Zusammenlebens und Zusammenwirkens von verschiedenen Staaten dar. Dank dieser Kontakte werden Vorurteile abgebaut, die unter der Bevölkerung manchmal noch vorhanden sind und die Anknüpfung freudschaftlicher Beziehungen erschweren.

Ein Beispiel für schon jahrelange Kontakte ist die Zusammenarbeit der Pfadfinder aus Kraków mit der Pfadfinderorganisation BdP in der Bundesrepublik Deutschland.

Die neueste Nummer unsere Zeitschrift "HR" widmen wir unseren Freunden im Westen und möchten gleichzeitig unseren Lesern einige charakteristische Aktionen, methodische Lösungen und Ideen vorstellen, die wir aus dem reichen Programm des Bundes der Pfadfinderinnen und Pfadfinder ausgewählt haben.

Die Zusammenarbeit der Jugendverbände in Kraków mit der Jugend im befreudeten Nürnberg ist ein echtes Beispiel der praktischen Realisierung des Vertrages zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Volksrepublik Polen vom Dezember 1970 auf dem Gebiet der Jugendkontakte.

archiwum harcerskie.pl

wyjdźmy Z BORÓW

Hm PL Olgierd Fietkiewicz

Coraz częściej i piękniej, słusznie i prawdziwie, mówimy o nowoczesności w harcerstwie. Chcemy być nowocześni, każdy z osobna i organizację też pragniemy mieć nowoczesną. Jedni tę nowoczesność kojarzą z pięknymi limuzynami, spalającymi oszczędnie paliwo, inni - z komputerami IBM, jeszcze inni widzą ją, jako życie na luzie, bez troski i trudu może na cudzy rachunek? Wizji nowoczesnego szczęścia jest zresztą sporo, do wyboru, do koloru...

A tymczasem pospolitość skrzeczy.

Obrazek pierwszy. Harcerze przyjmują w swoim mieście grupę pionierów z zaprzyjaźnionego kraju, powiedzmy z NRD. I, jak tu oprowadzić po mieście, pokazać zabytki, pomóc coś kupić, kiedy - głównym środkiem porozumienia są gestykulujące żywo kończyny górne, znajomość języka naszych przyjaciół ogranicza się do nielicznych nazw rzeczy i zdawkowych zwrotów, a tłumacz wszystkim nie nastarczy?

Obrazek drugi. To nasza drużyna wyjechała za granicę na wycieczkę. I znów wszystko staje się problemem: rozmowa, zwiedzanie, zakupy; co dopiero jakakolwiek rozrywka kulturalna? Tylko dyskoteka może okazać się dobra na wszystko...

Obrazek trzeci. Właśnie matka wróciła z miasta, kupiła kolorowe pudełko i prosi o pomoc w przetłumaczeniu, jak przyrządzić tę oto potrawę. Bo sprzedali produkt zagraniczny, coś napisano po francusku i angielsku, nawet po arabsku, a po polsku ani słowa. I bieda, zwłaszcza jeśli nie ma pod ręką słownika.

Obrazek czwarty. Odwiedzamy właśnie super-nowoczesny klub komputerowy, i bardzo nam się podoba kaseta z programem, powiedzmy "flight simulation". Ale opis jest tylko po angielsku, i jak na złość, nikt nie chce czy nie może pomóc...

Obrazek piąty, z niedalekiej już wkrótce przyszłości. Na naszym rodzinnym telewizorze wybieramy któryś - tam kanał i mamy obraz satelitarny. Coś arcyciekawego, tyle, że nie można ni w ząb zrozumieć akcji wszystko w obcym języku, trudno się nawet zorientować, w jakim...

Liczbę takich i podobnych obrazków można by mnożyć jako że dawno minęły lata, gdy jak w "Starej baśni" żyło się kędyś w borach z dala od innych ludzi, gdy obcy bywali tylko rzadko, jako kupcy lub wrogowie. Świat się przybliżył i skomplikował; niektórzy powiadają nawet, że stał się "globalną wioską". A my, harcerze, mamy przecież ambicję, by świat zmieniać na lepszy! Ale jakże być "z tymi, co walczą o wolność i równość ludzi", jeśli nie znamy innych ludzi, ich przekonań, sądów, nadziei i smutków? Jak się porozumiewać z ludźmi w świecie, jeśli władamy tylko językiem ojczystym?

Świat się przybliżył, co oznacza, że coraz częściej bywa, że można się "załapać" na zupełnie indywidualny wyjazd zagraniczny. Coraz łatwiej o wyjazd z wycieczką a może i - na stypendium? Albo do rodziny? I - jak się tam porozumiewać z ludźmi?

archiwum

Powiedzmy to sobie uczciwie, że dziś nieznajomość języków światowych stanowi rodzaj kalectwa. Jest to właśnie pozostawanie w sytuacji zagubionej w borach wsi ze "Starej baśni", a więc głębokie zacofanie. Coś wręcz przeciwnego temu, od czego zaczęliśmy rozmowę: nowoczesności. A przecież zagranica wciąż na nas oddziaływa, nawet jeśli ani nam się śni gdziekolwiek podróżować.

Cóż więc robić? Czyżby po prostu chodziło tu o zachętę, by się lepiej uczyć języków w szkole?

I tak, i nie. Jeśli chcemy być nowocześni, wyjść z borów, musimy się uczyć języków, nie ma rady. Ale to że lepiej czy gorzej korzystamy ze szkolnych lekcji, to przecież zaledwie środek do celu-szansa, jaką dostaliśmy. Podstawowym zadaniem jest własna chęć i wola (choć niektórzy uczeni przekonują nas, że pojęcie "woli" wyszło z obiegu w światowej psychologii, więc harcerstwa nie dotyczy). A jeśli tak, to musimy szukać także innych sposobów, by osiągnąć cel, którym nie jest: uczyć się rosyjskiego czy angielskiego, ale: nauczyć się tego języka, na tyle dobrze, by móc czytać, rozmawiać. A jeśli tak, to musimy szukać także takich sposobów, wśród których przypomnę kilka bardziej znanych: samouczki, płyty, słuchanie obcojęzycznego radia, czytanie atrakcyjnych książek w obcym języku (zależnie od upodobań: kryminałów, romansów, podróżniczych, science-fiction), przeglądanie czasopism, ciągłe sięganie do słownika (własnego!). Ale wśród sposobów jeden jest szczególnie ważny i polecany: obcojęzyczna konwersacja. I tu szansa dla dojeżdżających; nawet w największym tłoku można porozmawiać o czymkolwiek. O sprawach szkolnych, harcerskich, minionym dniu, wrażeniach z podróży. Byle nie o współpasażerach, bo mogą się wśród nich znaleźć osoby doskonale władające językiem.

Jakiego języka się uczyć? Na ogół już wybraliśmy i uczymy się rosyjskiego i któregoś z trzech zachodnio europejskich, najczęściej angielskiego. Ale, jeśli interesujemy się muzyką, to konieczne jest pewne minimum włoskiego. Zainteresowani kulturą Ameryki Łacińskiej sięgać powinni po hiszpański (i portugalski). A ci wszyscy, co pragną korespondować z całym światem, niech się nauczą esperanto. Bardzo szybko, bardzo łatwo można się tego języka nauczyć, a dla tych wszystkich, którzy nie uczyli się łaciny, esperanto może się stać pomostem do innych języków nowoczesnych. A harcerstwo od dawna ma związki z esperanto; nie przypadkowo, bo twórcą języka był Polak, Ludwik Zamenhof. Im więcej języków poznamy, tym jesteśmy bogatsi: otwierają się przed nami nowe kultury. A do tego: Basic, Pascal, Logo - to przecież również języki, także ich się trzeba nauczyć. Notacja muzyczna, symbole matematyki - też służą porozumieniu się ludzi.

Wracając do sposobów. Mamy tu dorobek Bydgoskiej BANJO, harcerskich obozów językowych; ucząc się języka całym zastępem, możemy w tym języku próbować prowadzić zbiórki, tłumaczyć piosenki. I nie bać się robienia błędów, zawsze potem sprawdzając, czy dobrze się coś powiedziało, napisało, zrozumiało.

Wiele się ostatnio mówi o emigracji młodzieży, wyjeżdżaniu za granicę - na stałe, lub dla zarobku. Wielu z tych, co wyjechali uległo fascynacji mitem Zachodu, boleśnie się rozczarowując, nie zdając sobie sprawy z tego, jak (i z czego) żyją tam ludzie. Nie zdarzy się to raczej temu, kto zna język, interesuje się życiem i kulturą danego narodu, a przy tym jest harcerzem: patriotą Polski, gotowym czerpać wzory z doświadczeń obcych, lecz przede wszystkim świadomym, że jego Ojczyzna jest nad Wisłą i Odrą. Ale ten patriotyzm oznacza szeroko otwarte okna na świat, coraz bardziej skomplikowany, który musimy znać, jeśli - mimo trudnych chwil - mamy godnie przetrwać kryzys i pójść w przyszłość.

Nie wystarczy siedzieć w borach...

archiwum harcerskie.pl

Über Ostern Gast beim Związek Harcerstwa Polskiego in Nova Huta/Krakau

Die fränkischen Stämme vom Bund der Pfadfinderinnen und Pfadfinder haben seit über 4 Jahre Kontakte zu den polnischen Pfadfindern in Krakau. Leider war es bisher immer eine recht einseitige Angelegenheit. Von BdP-Seite wurden Briefe und Pakete geschickt, Pläne gemacht- und mit viel Optimismus nach all den vielen Absagen und Beschwernissen immer wieder ein neuer Versuch gestartet eine Vereinbarung über den Gruppenaustausch BdP - ZHP zu unterzeichnen.
Um so größer war die Freude für D.Steinbrecher (Guf) dem Initiator des Gruppenaustausches, daß es den Freunden in Krakau nun gelungen ist, aus dem polnischen Pfadfinder-Hauptquartier in Warschau die Erlaubnis für eine Zusammenarbeit BdP-Bezirk Franken-ZHP Krakau zu erhalten.
Günter Bayer (Gogel) und Timm Greiner (Timmi) aus Neustadt/Cob. fuhren zusammen mit Guf in dessen PKW über Ostern nach Krakau um die Vereinbarung über die Zusammenarbeit zu unterzeichnen.
In einer fast 16 stündigen Fahrt ging es durch die DDR nach Görlitz an die polnische Grenze, weiter durch Überschlesien bis nach Krakau.
Der Empfang durch Piotr Niwiński, Pawel Raj (Kommandantur Krakau) und Stanislaw Baran (Stf. Nowa Huta war recht herzlich. Von diesem Moment an schlug die berühmte polnische Gastfreundschaft voll zu!
Private Einladungen, Besichtigungstouren, Gespräche mit Pfadfinderführern, Besuch von Gruppenstauden, Einkaufsbummel in Krakau,- immer und überall wurden wir von unseren polnischen Freunden aufs Beste betreut. Bei einer Fahrt nach Zakopane wurde auf dem Rückweg die Berghütte des Stammes besichtigt. Vielleicht ist sie in neher Zukunft das Domizil einer BdP Fahrtengruppe?
Nach dem sehr anstrengenden Besuchsprogramm wurde am letzten Tag im Krakauer Nobel-Restaurant Wierzynek die Vereinbarung über den Gruppenaustausch unterzeichnet. Guf meinte bei dieser Gelegenheit, daß dies wohl ein historischer Augenblick sei, wenn nun endlich deutsche und polnische Pfadfinder eine Vereinbarung über die Zusammenarbeit unterzeichnen. Von polnischer Seite wurde dem voll zugestimmet. Man ist sich in klaren darüber, daß die Vereinbarung nur die Voraussetzung und den Rahmen bildet, verwirklicht werden muß die ganze Sache von den Gruppen.
Eine Fahrtengruppe des Stammes "Rote Mahnblume der Helden vom Monte Casino "aus Nova-Huta wird über Pfingsten 87 am Landeslager des LV Bayern teilnehmen und anschließend noch einen Gastaufenthalt bei den Stämmen in Schwabach, Erlangen und Neustadt/Cob. verbringen. Für den Sommer 1988 ist eine Fahrtengruppe des BdP Bezirk Franken zu einem Lager an die masurischen Seen eingeladen.

Guf

Z WIZYTĄ u harcerzy krakowa

tłum. B. Śliwerski

BdP

Skauci ze szczepu Skautek i Skautów (Bund der Pfadfinderinnen und Pfadfinder) z okręgu Franken w RFN od przeszło 4 lat utrzymują kontakt z polskimi harcerzami. Niestety, jeszcze do niedawna kontakt ten był tylko jednostronny. Szczep utrzymywał korespondencję i przesyłał paczki, opracowywał plany w pełni optymizmu, że pomimo wielu trudności stanie się możliwe podpisanie umowy o wzajemnej wymianie i współpracy z ZHP. Tym większa była zatem radość Klausa D. Steinbrechera (Guf'a), inicjatora związkowej wymiany, kiedy przyjaciele z Krakowa otrzymali zgodę Głównej Kwatery ZHP na stałą współpracę z BdP okręgu frankońskiego.

Gunter Bayer (Gogel) i Timm Greiner (Timmi) z Neustadt (Cob.) udali się wraz z Guf'em do Krakowa, by podpisać umowę o współpracy. Podróż trwała 16 godzin, wiodąc przez NRD do granicy w Gorlitz i dalej przez Górny Śląsk do Krakowa. Tam zostali bardzo serdecznie przyjęci przez Piotra Niwińskiego, Pawła Raja i Stanisława Barana (z Nowej Huty). Od tego momentu towarzyszyła im słynna, polska gościnność w całej swojej pełni! Prywatne zaproszenia, odwiedziny, rozmowy z kierownictwem KCH ZHP, wizyty w drużynach, łazikowanie na zakupy w Krakowie - wszędzie i przez cały okres pobytu spotkaliśmy się z wielką przyjaźnią. W drodze powrotnej z Zakopanego odwiedziliśmy górską chatę należącą do harcerzy. Być może w przyszłości będzie ona miejscem docelowym dla naszej grupy wyjazdowej BdP?

Ostatniego dnia w Krakowie, po niesłychanie napiętym programie naszego pobytu, podpisana została w Restauracji "Wierzynek" umowa o wzajemnej wymianie. Guf stwierdził przy tej okazji, że jest to historyczny moment, bowiem nareszcie doszło do podpisania umowy o współpracy polskich harcerzy z niemieckimi skautami. Należy przy tym wyjaśnić, iż umowa zawiera jedynie założenia i ramy owej współpracy, którą od strony merytorycznej urzeczywistniać będą poszczególne grupy.

Pierwszą grupą wyjazdową był szczep "Czerwone Maki spod Monte Cassino" z Nowej Huty, który wziął udział w 1987r. (około Zielonych Świątek) w krajowym obozie LV Bayern, a następnie gościł w szczepie w Schwabach, Erlangen i Neustadt/Cob. Latem 1988 roku przewidziany jest pobyt grupy skautów BdP z okręgu Franken na jednym z obozów harcerskich nad jeziorami mazurskimi.

archiwum

Pfadfinden dafür stehen

In der Bundesrepublik Deutschland gibt es vier Pfadfinderinnen- und Pfadfinderverbände. In ihnen machen weit über 220 000 Mädchen und Jungen, Frauen und Männer mit, die sich von der faszinierenden Idee des Pfadfindertums haben anstecken lassen.
Der Bund der Pfadfinderinnen und Pfadfinder (BdP), die Deutsche Pfadfinderschaft Sankt Georg (DPSG), die Pfadfinderinnenschaft Sankt Georg (PSG) und der Verband Christlicher Pfadfinderinnen und Pfadfinder (VCP) bilden den
Ring Deutscher Pfadfinderinnenverbände und den Ring deutscher Pfadfinderverbände.
Sie alle sind Mitglieder der beiden Weltorganisationen der Pfadfinderinnen und der Pfadfinder, die mit 24 Millionen Kindern und Jugendlichen die größte weltweite Jugendbewegung bilden.

Pfadfinden heißt für uns

Pfadfinden heißt für uns als einzelner in einer Gemeinschaft zu leben. Die Gruppe ermöglicht dem Einzelnen ein vielseitiges und interessantes Erlebnis- und Erfahrungsfeld. Die wielen Lager, Fahrten, Gruppenunternehmungen, Begegnungen, Spiele und Erkundungen sind die Orte, an denen Pfade gefunden werden können und Pfadfinder-Sein erlebt wird.
Dabei sind die kleine Gruppe, der partnerschaftliche Leitungsstil und die Mitverantwortung des Einzelnen in der Gruppe und für die Gruppe die Merkmale pfadfinderischer Erziehung.

W Republice Federalnej Niemiec istnieją 4 organizacje skautowe:

BdP (Der Bund der Pfadfinderinnen und Pfadfinder)
DPSG (Die Deutsche Pfadfinderschaft Sankt Georg)
PSG (und der Verband Christlicher Pfadkinderinnen und Pfadfinder)
VCP (Der Verband Christlicher Ofadfinderinnen und Pfadfinder)

Łącznie działa w ich szeregach ponad 220 000 dziewcząt, chłopców, kobiet i mężczyzn, których zafascynowała idea skautyzmu. Wszystkie 4 organizacje tworzą Krąg (Federację) Niemieckich Związków Skautek i Krąg Niemieckich Związków Skautów. Wszystkie związki są członkiem obu światowych organizacji skautek i skautów, skupiających 24 miliony dzieci i młodzieży, a więc organizacji o światowym zasięgu, obejmujących ruch młodzieżowy.

Skautowanie znaczy dla nas

jako jednostek życie we wspólnocie. Zespół umożliwia każdemu z nas wielostronne i interesujące przeżycia i doświadczenia. Wiele obozów, podróży, grupowych przedsięwzięć, spotkań, gier, służb to miejsca, w których można przeżyć bycie skautem. Działamy w małych zespołach, o partnerskim stylu kierowania i współodpowiedzialności wszystkich członków i grup, których cechą jest skautowe wychowanie. W zespołach koedukacyjnych mogą się dziewczęta i chłopcy uczyć, poznawać się wzajemnie i kształcić swoją osobowość. Wspólnota grupy umożliwia każdej jednosce:

- poświęcanie się bliźnim, ujmowanie się za nimi;
- rozpoznawanie niesprawiedliwych zależności, poczucia winy i lęku i ich redukowanie;
- przejmowanie społecznej odpowiedzialności w kościele i państwie;
- postrzeganie natury jako dobra zagrożonego przez człowieka, jej ochrona;
- gardzenie przemocą i ujmowanie się za pokojem między ludźmi i narodami wolnymi od przemocy;

archiwum harcerskie.pl

In gemischten Gruppen können Mädchen und Jungen lernen, ihre Situation in der Gesellschaft zu erkennen, zu hinterfragen und sie mitzugestalten.
Die Gemeinschaft der Gruppe ermöglicht dem Einzelnen,
- sich dem Nächsten zuzuwenden und sich für einzusetzen,
- ungerechte Abhängigkeiten, Schuldgefühle und Ängste zu erkennen und sie abzubauen,
- Verantwortung in Gesellschaft, Kirche und Staat zu übernehmen,
- die Natur als ein vom Menschen bedrohtes Gut zu sehen, sie zu schützen und zu erhalten,
- Gewalt zu verachten und gewaltfrei für den Frieden zwischen Menschen und Völkern einzutreten.

Frieden

Seit dem ersten Welttreffen der Pfadfinder, dem Jamboree 1920 in London, leisten die Pfadfinderinnen und Pfadfinder weltweit ihren Beitrag für Frieden und Völkerverständigung.
So finden sich in allen Programmen Ansätze in Theorie und Praxis zu einer aktiven Friedenserziehung:
in der Gruppe, in der Gemeinde, in der Gesellschaft, im Zwischenmenschlichen, aber auch in der Familie und in der Schule.
Der Einsatz für den Frieden hat viele verschiedene Gesichter:
die Demonstration, das Gebet, die politische Stellungnahme, die Diskussion mit Politikern, soziales und politisches Engagement, die klaine "gute" Tat.

Internationalität

Baden-Powell's Idee einer weltweiten Pfadfinderbewegung hat sich schnell von England aus auf alle Kontinente verbreitet. Das erste Jamboree in London war der Beginn einer regelmäßigen Veranstaltung, bei der sich alle vier Jahre Pfadfinder aus vielen Ländern zu einem großen Lager treffen.
Die Internationalität der Pfadfinderbewegung zeigt sich in der Teilnahme an internationalen Lagern, Besuch von Partnergruppen, persönlichen Briefkontakten in alle Welt Partnerschaftsprojekte mit Pfadfindergruppen in Ländern der sogenannten Dritten Welt, einfach auch am Interesse, wie Pfadfinderinnen und Pfadfinder in anderen Ländern leben und was sie tun.
Internationalität beginnt aber schon zu Hause. Pfadfinderinnen und Pfadfinder laden die Kinder von ausländischen Arbeitnehmern ein, in den Gruppen und Runden mitzumachen.

Entwicklung

Pfadfinderinnen und Pfadfinder denken nicht über "unsere" und "eure" Welt nach. Die gemeinsame Verantwortung für die Erde zeigt sich in vielen Aktionen und Projekten. Sich der Probleme bewußt werden und sich solidarisch für die Belange von Menschen in aller Welt einsetzen, sind

Pokój

Od pierwszego Światowego Spotkania Skautów - Jamboree w 1920 roku w Londynie - skautki i skauci wnieśli swój wkład do światowego pokoju i porozumienia między narodami. Dlatego znajdujemy w programach założenia tak dla teorii jak i praktyki w zakresie aktywnego wychowania dla pokoju: w grupie, we wspólnocie, w społeczeństwie, między ludźmi, ale także w rodzinie i w szkole. Wkład do pokoju ma wiele różnorodnych form: demonstracje, modlitwy, zajęcie stanowiska politycznego, dyskusja z politykami, społeczne i polityczne zaangażowanie, mały "dobry" uczynek.

Internacjonalizm

Idea światowego ruchu skautowego Baden-Powell'a bardzo szybko rozprzestrzeniła się z Anglii na wszystkie kontynenty. Pierwsze Jamboree w Londynie było początkiem regularnych imprez, w czasie których spotykają się w jednym wielkim obozie co cztery lata skauci z wszystkich krajów. Internacjonalizm ruchu skautowego przejawia się w : udziale w międzynorodowych obozach, odwiedzinach zaprzyjaźnionych drużyn,osobistym kontakcie korespondencyjnym, projektach współpracy z drużynami skautowymi z krajów z tzw. trzeciego świata, także - co jest najprostsze, w zainteresowaniu tym co robią skautki i skauci w innych krajach. Internacjonalizm zaczyna się jednak już w domu. Skautki i skauci zapraszają do siebie dzieci "gastarbeiterów" (robotników, obcokrajowców zatrudnionych w danym kraju) z którymi prowadzą zajęcia w drużynie czy kręgu.

Kraje rozwijające się a skauci

Skautki i skauci nie myślą o "naszym" i "waszym" świecie. Wspólna odpowiedzialność za Ziemię przejawia się w wielu akcjach i projektach. Celem skautowej polityki w zakresie krajów rozwijających się jest uświadomienie sobie i solidaryzowanie się z interesami ludzi z całego świata. Drużyny naszych związków skautowych wspierają projekty rozwojowe w Boliwii, Peru, Nikaragui, Nepalu, Sudanie, Zambii,Rwandzie;Togo i innych krajach. Projekt współpracy ze skautami z krajów trzeciego świata wymaga także rozwiązania we własnym kraju problemów negatywnego rozwoju.

Obcokrajowcy

W wielu sytacjach jesteśmy razem z nimi, w szkole, w miejscu pracy, w sąsiedztwie, przy zakupach. Być może byliby oni w swojej ojczyźnie także skautami? Dlaczego zatem nie mieliby być nimi u nas? Otóż nie jest to takie proste. Oni mają inną kulturę, język, religię, inne postawy wobec wielu problemów życia i często ich nazwiska wydają się nie do wymówienia. Ale te problemy mają oni także z nami. Wyjść wzajemnie do siebie, zredukować uprzedzenia - to jest początek. Cel: z Heleną, z Ali i Rodrigezem podjąć się czegoś wspólnie.

die Ziele pfadfinderischer Entwicklungspolitik.
Gruppen aus unseren Verbänden unterstützen Projekte in Bolivien, Peru, Nicaragua, Nepal, Sudan, Sambia, Rwanda, Togo und anderen Ländern.
Projektpartpartnerschaften mit Pfadfindern in der sogenannten Dritten Welt sollen auch die Auseinandersetzung mit der eigenen Situation, mit den Fehlentwicklungen in unserer Gesellchaft fördern.

Ausländer

An vielen Stellen kommen wir mit ihnen zusammen, in der Schule, an der Arbeitsstätte, in der Nachbarschaft, beim Einkauf.
Vielleicht wären sie in ihren Heimatländern auch Pfadfinder? Warum also nicht ebenso hier bei uns?
Zugegeben, es ist nicht ganz so einfach. Sie haben eine andere Kultur, Sprache, Religion, eine andere Einstellung zu vielen Fragen des Lebens, und manche Namen scheinen unaussprechlich.
Aber diese Probleme haben auch sie mit uns. Aufeinander zugehen, Vorurteile abbauen, das ist der Anfang. Das Ziel: mit Helena, Ali und Rodriges etwas gemeinsam unternehmen.

Umwelt

Pfadfinder waren dem Umweltschutz schon immer besonders verpflichtet. Das Leben in der Natur ist ein fester Bestandteil bei pfadfinderischen Unternehmungen. Heute gilt dieser Auftrag mehr denn je: Eintreten für die Erhaltung der Natur.
Wasseruntersuchungen, Müllsammlungen, Aktionen gegen das Waldsterben, Einrichtung von Biotopen, Diskussionen mit Vertretern aus Politik und Wirtschaft, Leben in und mit der Natur stehen für dieses Engagement.
Spielend Zusammenhänge erkennen lernen, Anstöße zum anderslebenlernen geben und sich gesellschaftspolitisch äußern sind wichtige Erziehungsziele der Pfadfinderbewegung.

Natur

Fahrt und Lager, das sind nach wie vor die großen Renner bei den Pfadfinderinnen und Pfadfindern.
Was schon immer begeistern konnte, Kundschaften, Fährten lesen, draußen leben, die Natur erleben, fasziniert auch heute Kinder und Jugendliche. Computer und Video können das wirkliche Abenteuer nicht verdrängen.
Kaum ein Sommer, in dem die Gruppen nicht zahlreiche Wanderungen, Fahrten und Lager unternehmen.
Und so haben auch die 7 Mädchen und Jungen der Gruppe "Pandas" beschlossen, zwei Wochen lang durch den Schwarzwald zu wandern, an reizvollen Plätzen zu zelten. Ihr Interesse gilt dabei aber nicht nur dem Erleben von Fahrt und Lager. Sie möchten Natur erfahren, ihre Sinne für die Wahrnehmung von Veränderungen schärfen.

Behinderte

Steffi und Dirk sind schon seit drei Jahren bei den Pfadfindern.

Środowisko

Skauci są szczególnie zobowiązani do ochrony środowiska. Życie w naturze jest silnym atrybutem skautowych przedsięwzięć. Dzisiaj jest to bardziej zobowiązujący postulat niż dawniej. Badanie wody, zbieranie śmieci, odpadów, akcja przeciwko umieraniu lasów, dyskusje z przedstawicielami polityki i gospodarki, życie "w" i "z" naturą - oto przykłady zaangażowania skautów w ochronę środowiska. Bawiąc się uczymy się rozpoznawać wzajemne związki, dajemy impuls do uczenia się życia w inny sposób, wyrażamy społeczno-polityczne ważne cele ruchu skautowego.

MUSIMY CIĄGLE SIĘ UCZYĆ ŻYĆ Z NATURĄ A NIE PRZECIWKO NIEJ.

Przyroda

Wyjazd i obóz były dawniej i są też teraz wielkim doświadczeniem skautek i skautów. To, co zawsze ich entuzjazmowało, zwiady, czytanie tropów, życie pod gołym niebem, obcowanie z naturą fascynuje i dziś także dzieci i młodzież. Ani komputer ani video nie mogą wyprzeć autentycznej przygody. Jeszcze nie ma lata a już drużyny organizują wyprawy, rajdy i biwaki. I tak 7 dziewcząt i chłopców z drużyny "Pandas" postanowiło, że przez 2 tygodnie będą wędrować przez lasy Schwarzu, nocować w uroczych zakątkach pod namiotami. Im nie zależy tylko na przeżyciu wędrówki i obozu. Oni chcą przeżyć przyrodę, wyostrzyć spostrzeganie zmian.

CZŁOWIEK, KTÓRY JEST ŚLEPY NA PIĘKNO NATURY, MIAŁ TYLKO W POŁOWIE UCIECHĘ Z ŻYCIA - Baden-Powell

Dzieci specjalnej troski

Steffi i Dirk są już od trzech lat skautami. W swojej drużynie "Pchel" czują się zupełnie zdrowymi. Nie ma zbiórki drużyny, wycieczki, aby oni nie wzięli w niej udziału. Dla innych jest to najzupełniej naturalna rzecz na świecie. W czasie ostatniej wyprawy wszyscy musieli się szczególnie mocno dostosować do nich. Wózki inwalidzkie Steffi i Dirka ugrzęzły w błocie. Wspólnie, bez słowa, podołali temu.

Koedukacja

W czasie zaplanowanego obozu letniego dziewczęta chciały się zajmować tylko techniką, stawiać namioty i rąbać drzewo na ognisko. Chłopcy nie byli tym początkowo zachwyceni. Musieli zająć się gotowaniem posiłków i troszczyć o żywienie. Ale ostatecznie wszyscy się zgodzili, a można całkiem dobrze się bawić przy zmienionych regułach. Koedukacja - partnerstwo dziewcząt i chłopców, to znaczy prawdziwe życie w naszej pracy drużyn. Ale nie każdy ma zaufanie do tej rzeczywistości. Takie próby prowadzą także do konfliktów; konflikty jednak można wspólnie omówić i rozwiązać. Ta sytuacja dydaktyczna umożliwia to, że można poznać i zrozumieć specyficzną rolę danej płci i rozwinąć nowe formy wzajemnego współżycia.

archiwum harcerskie.pl

In ihrer Gruppe, den "Flöhen", fühlen sie sich pudelwohl.
Kein Gruppentreffen, keine Fahrt, an der sie nicht teilnehmen.
Für die anderen in der Gruppe ist es inzwischen das Natürlichste von der Welt. Bei der letzten Wanderung allerdings mußten alle kräftig mit anfassen.
Die Rollstühle von Steffi und Dirk saßen bis zur Achse im Matsch fest. Gemeinsam schafften sie es, ohne viel zu reden.

Koedukation

Diesmal sollte bei den Mädchen und Jungen der Gruppe "Die Strolche" alles ganz anders werden.
Im geplanten Sommerlager wollten sich die Mädchen mal nur um die Technik kümmern, die Zelte aufbauen und das Holz für's Lagerfeuer hacken. Die Jungen waren zunächst nicht begeistert. Nur noch am Kochtopf stehen und für die Verpflegung sorgen zu müssen, paßte ihnen eigentlich gar nicht in den Kram. Aber schließlich stimmten sie doch zu, denn beim Fußball hatten die Mädchen bewiesen, daß man mit veränderten Regeln ganz gut zusammen spielen kann.
Koedukation - partnerschaftliches Miteinander von Mädchen und Jungen, das bedeutet, Lebenswirklichkeit in unsere Gruppenarbeit aufzunehmen. Aber nicht jedem ist diese Wirklichkeit vertraut. So führt das Ausprobieren dann auch zu Konflikten; Konflikte, die gemeinsam besprochen und gelöst werden können. Diese Lernsituation ermöglicht es, geschlechtsspezifische Rollen zu erkennen, zu verstehen und neue Formen für ein Miteinander zu entwickeln.

Geschichte

In 75 Jahren hat sich die Pfadfinderidee zur größten Jugendbewegung der Welt entwickelt. Schon in den ersten Jahren steckte auch in Deutschland die Idee Baden-Powell's wie ein Virus Mädchen und Jungen und Erwachsene mit Gespür für Kinder und Jugendliche an. Aus den vereinzelten Gruppen entstanden Bünde und Gemeinschaften, oft nach weltanschaulichen oder religiösen Zugehörigkeiten getrennt.
Dieser Entwicklung setzte das nationalsozialistische Terror-Regime durch Verbot ein Ende, ohne die Bewegung aber ausrotten zu können. Zahlreiche Beispiele des Fortbestehens verschiedener Gruppen im Geheimen, Verhaftungen, bis hin zu Ermordungen in den Vernichtungslagern der Nazis, markieren diese Geschichte.
Noch vor dem endgültigen Zusammenbruch des Nazi-Regimes bildeten sich in verschiedenen Kriegsgefangenenlagern Pfadfindergruppen, die an die erlebte Tradition anknüpften und in der Folgezeit Garanten des Wiederaufbaus der Bewegung wurden.
Doch schon bald erkannten die Verantwortlichen, daß nicht nur der Name Pfadfinder ein verbindendes Element ist; der Zusammenschluß der einzelnen Verbände unter einem gemeinsamen Dach wurde angestrebt.
Bereits 1947 wurde der Ring Deutscher Pfadfinderinnenverbände gegründet, der 1950 in den Weltbund der Pfadfinderinnen (WAGGGS) aufgenommen wurde. 1949 gründete sich auch der Ring deutscher Pfadfinderverbände, der ebenfalls 1950 in die Weltorganisation der Pfadfinderbewegung (WOSM) aufgenommen wurde.
Seit dieser Zeit gibt es eine enge Zusammenarbeit zwischen den Verbänden, wobei alle Verbände ihre Eigenständigkeit und ihre "Eigenarten" erhalten haben.
Die lebhafte Entwicklung der Verbände nach dem Kriege, die steigenden Mitgliederzahlen und das wachsende Engagement von Verantwortlichen zeigt, daß das Pfadfindertum eine Idee mit einer lange und vielseitigen Geschichte, mit reichhaltiger Erfahrung und bleibender Anziehungskraft ist.

BdP

DPSG

PSG

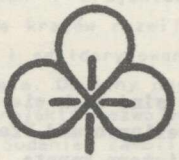

VCP

archiwum

hm PL Bogusław ŚLIWERSKI

PEDAGOGIKA JANUSZA KORCZAKA

Die Pädagogik Janusz Korczaks zur Verbesserung der Erzieher-Kinder-Interaktion

Das Schreiben über die Erziehung, ihr Wesen und Methoden in Anlehnung an die psychopädagogischen Werke von Janusz Korczak ist eine sehr schwere Aufgabe, weil jede seine Beobachtung und Autoreflexion ein, das sich nicht widerholte Klima der pädagogischen Arbeit, ausdrücken. Diese Werke lassen sich oft nicht komentieren im Lichte der zeitgenössischen Erziehungsbedürfnisse, man kann darüberhinaus auch keine universelle Lösungen der Methodik in ihnen suchen, weil es der scharfsinnige, abgebrochene von ungewöhnlichen Aufstellungen überraschende, zum Danken zwingende sowie die Gefühle und Einbildungskraft berührende Stil dieser Werke nicht erlaubt. "Bei jeder Wiedergabe mit Worten dessen, worüber der Autor spricht, wird der Stil naturgemäss verschwinden, und dann fürchten wir, dass auch der Gedanken von J.Korczak verschwinden wird, weil dieser Stil ein dem Gedanken begleitendes Merkmal ist"[1].

Wenn wir trozdem ständige Proben unternehmen die Korczaks Erfahrungen mitzufühlen, geschiet es nur deshalb, dass sie für uns eine unerschöpfte Quelle des besseren Verstehens der Erziehungprozesse sind. Es scheint also natürlich, dass der Umgang mit den Werken des Alten Doktors auch einen Weg zur eigenen pädagogischen Kultur, dank ihrer emotionellen "Ansteckbarkeit", bildet. Das Miterleben von Gedanken geht auch aus der grenzenlosen Ehrlichkeit des Autors hinaus, welcher nicht nur Erfolge und Freude des alltäglichen Lebens darstellt, sondern auch dramatische Bilder der menschlichen Misserfolge, Leide und Ängste, welche so stark mit den zeitgenössischen Problemen der Erziehung des Kindes in der Familie, in der Schule, auf einem Ferienlager, oder in einer Kinderanstalt verbunden sind. Die emotionelle Reaktion auf das pädagogische Schaffen von Janusz Korczak /sowohl

Pisanie o wychowaniu, jego istocie i metodach, w oparciu o psychopedagogiczne dzieła Janusza Korczaka jest wbrew pozorom zadaniem bardzo trudnym, gdyż każde jego spostrzeżenie i autorefleksja wyrażają niepowtarzalny klimat pracy pedagogicznej. Na komentowanie ich w świetle współczesnych potrzeb edukacyjnych, na doszukiwanie się uniwersalnych rozwiązań metodycznych nie pozwala często błyskotliwy, urywany, zaskakujący zestawieniami nieraz paradoksalnymi, pobudzający do myślenia oraz poruszający uczucia i wyobraźnię styl tych dzieł. "Przed każdym oddawaniu własnymi słowami tego, o czym autor mówi, styl ten naturalnie ginie, a obawiamy się, że może i ginie myśl Korczaka, bo ów styl jest tu nieodłączną cechą myśli"[1]

Jeżeli mimo to podejmuję się ciągłych prób współodczuwania korczakowskich doświadczeń to głównie dlatego, że stają się one dla mnie niewyczerpanym źródłem lepszego rozumienia procesów wychowawczych. Wydaje się więc naturalne, że obcowanie z dziełami Starego Doktora stanowi także drogę do własnej kultury pedagogicznej, dzięki ich emocjonalnej zaraźliwości. Owa wspólnota przeżycia i myśli wynika także z bezwzględnej szczerości autora, który przedstawia nie tylko sukcesy i radości dnia powszedniego, ale i dramatyczne obrazy ludzkich niepowodzeń, cierpień i lęków nieodłącznie związanych z ówczesnymi problemami wychowania dziecka w rodzinie, w szkole, na kolonii czy w domu dziecka. Emocjonalna reakcja na twórczość pedagogiczną J. Korczaka (tak praktyczną, jak i teoretyczną) jest nie tylko towarzyszeniem jego przeżyciom, kiedy to wrażliwie śledzę rozwój wydarzeń, codziennych sytuacji wychowawczych i przeżywam wraz z nim jego wzloty i upadki. Kontakt z jego dziełami wyzwala równocześnie umiejętność wczucia się w los wychowawcy i jego wychowanków

archiwum harcerskie.pl

praktisches, als auch theoretisches/ ist nicht nur das Begleiten seinen Erlebnissen, wenn wir mit Gefühl die Entwicklung der Ereignisse, der alltäglichen Erziehungssituationen beobachten und zusammen mit ihm erleben seine Auf- und Abstiege. Der Kontakt mit seinen Werken erlaubt es uns das Gefühl des Schicksals eines Erziehers und seiner Zöglinge zu verstehen, er ist ein Ausflug in die Sphäre des Existierens des anderen Menschen [2]. Man kann also sagen, dass das Studieren der pädagogischen Arbeiten von J.Korczak heute in Verbindung mit der moralischen Beurteilung seines Verhaltens eine uniwi-derspruchbare Grundlage für spätere Auswahl der eigenen moralischen und pädagogischen Methoden ist.

Die Erfahrung des pädagogischen Wertes in den Werken von Janusz Korczak ist für uns ein Erlebnis mit einem grossen emotionellen Wert.
Es ist nicht wunderlich, weil im Bereich dieser Erfahrung des menschliche Schicksal sichtbar ist, das Schicksal des grossen Pädagogen sowie das Schicksal seiner Zöglinge. Deshalb ist die einzige, unsere pädagogische Kultur bereichende Reaktion, die Reaktion "mit einem vollen Herz und Gedanken". Wie soll man das Erlebnis darstellen? Wir werden es möglichst einfach nach dem Professor Józef Tischner "ein pädagogischer Sinn" nennen [3].

Der pädagogische Sinn wäre diese grundsätzliche, und zugleich ein sehr starke menschliche Empfindlichkeit, welche und den Blick in die Welt der pädagogischen Möglichkeiten öffnet. So wie "das Öffnen" des pädagogischen Sinnes das Wahrnehmen des Weges zur Erziehung und zur Antierziehung. Das Öffnen des pädagogischen Sinnes entscheidet noch nicht davon, welche konkrete Werte uns eine bestimmte Erziehungssituation bringen wird. Die Möglichkeiten unseres pädagogischen Wirkens befinden sich zwischen dem Weg zu einer richtigen Erziehung und dem Weg zu einer "idealen" Pseudoerziehung [4].

So eine pädagogische Sinnlichkeit sollen bei uns die Seiten der Werken von Janusz Korczak hervorrufen, sie sollen bei vielen von uns die Augen, das Herz und die Gedanken zu dem öffnen, was bisher uns als etwas banales, natürliches schien, es war dagegen so schwer für die Verwirklichung in der eigenen Erziehungspraxis. Wenn wir also eine verschiedenartige Interpretation der orginellen und reichen Werke des Alten Doktors unternehmen werden, dann sollen wir nach der Intention zweier Arten verfolgen:

- Einerseits sollen wir die Person des Korczaks für ihn allein lassen, also ihm das, was er wesentlich nicht schuf, nicht zu schreiben/zum Beispiel pädagogisches System";
- Anderseits dagegen wollen wir uns im Kontakt mit seinen Werken selbst entwickeln, damit dieser pädagogische Sinn bei uns noch schärfer ist, wir sollen weit hinausgehen und als Schlussfolgerung die Umwandlungen in unserem Innern erleben.

Dies erfordert von uns Karczak selbst, wenn er staje się wycieczką w sferę istnienia drugiego człowieka.[2] Można więc chyba stwierdzić, iż studiowanie prac pedagogicznych J. Korczaka dzisiaj w powiązaniu z moralną oceną jego postępowania stanowi niezaprzeczalną podstawę dokonywania późniejszych własnych wyborów moralnych i pedagogicznych.

Doświadczenie wartości pedagogicznych w dziełach Janusza Korczaka jest dla mnie przeżyciem o dużym ładunku emocjonalnym. Nic dziwnego, gdyż w obszarze owego doświadczenia widnieje los człowieka, wielkiego pedagoga oraz los wielu jego wychowanków. Dlatego też jedynie wiarygodną reakcją wzbogacającą moją kulturę pedagogiczną jest reakcja "pełnią serca i myśli". Jakim słowem nazwać to przeżycie? Nazwijmy je możliwie najprościej za J. Tischnerem "Zmysłem pedagogicznym"[3] "Zmysł pedagogiczny" byłby tą elementarną, a zarazem niezwykle silną wrażliwością ludzką, która otwiera nas na świat pedagogicznych możliwości. Jak otwarcie oka umożliwia widzenie kolorów, tak "otwarcie się" zmysłu pedagogicznego umożliwia widzenie drogi ku wychowaniu i ku antywychowaniu. Otwarcie zmysłu pedagogicznego nie decyduje jeszcze o tym, jakie konkretne wartości przyniesie ku nam określona sytuacja wychowawcza. Możliwości naszego działania pedagogicznego zawrą się między drogą ku właściwemu wychowaniu i drogą ku "idealnemu" pseudowychowaniu.[4]

Taką właśnie zmysłowość pedagogiczną powinny w nas uaktywniać stronnice dzieł J. Korczaka, otwierać wielu z nas oczy, serca i myślenie na coś, co dotąd wydawało nam się czymś oczywistym i banalnym, a jednak tak trudnym do urzeczywistnienia we własnej praktyce wychowawczej. Jeżeli zatem podejmujemy się różnorodnej interpretacji niezwykle bogatego i oryginalnego dorobku pedagogicznego Starego Doktora, to powinna temu towarzyszyć dwojakiego rodzaju intencja:

z jednej strony powinniśmy pozwolić Korczakowi być sobą, a więc nie przypisywać mu tego, czego w istocie nie stworzył (np. systemu pedagogicznego), a z drugiej strony powinniśmy się w kontakcie z jego dziełami otwierać ku sobie samym, by wyostrzyć ów zmysł pedagogiczny, wyjść poza siebie i w efekcie dokonywać przemian w swoim wnętrzu. Tego żąda także od nas sam J. Korczak, pisząc:
"Cudze poglądy obcych ludzi muszą się przełamać we własnym, żywym "ja". Z teoretycznych założeń snuję nie bez wyboru. Odrzucam-zapominam-omijam wykłamuję się-zlekceważam. W wyniku mam własną, świadomą czy nieświadomą teorię, która kieruje działaniem. Wiele, jeśli coś, cząstka teorii, zachowa we mnie swój byt, rację stanu; do pewnego stopnia wpłynęła, poniekąd oddziałała. Zrzekam się po wielokroć teorii, z rzadka siebie"[5].

Korczak nie chce być naśladowanym, nie chce zachwytu nad swoimi dokonaniami, zaintrygowania swoją osobowością. Zaprasza nas do współprzeżywania świata, odkrywa tajniki swego wychowania, prowokuje nas do głębokiej refleksji nad własną pracą pedagogiczną. Otwartą jest zatem sprawą (dla każdego pedagoga) moż-

archiwum

schreibt:
"Fremde Ansichte der fremden Leute müssen in unserem eigenen, lebendigen "Ich" durchbrechen. Ich habe viele theoretische Begründungen zur Auswahl. Ich lehne ab - vergesse - gehe um - lüge - vernachlässige. In dem Ergebnis habe ich eine eigene Theorie, welche mein Wirken steuert. Es ist viel, wenn ein Teilchen der Theorie in mir meine Existenz, mein Status behält es heisst, das es bis zu einem gewissen Grad mich beeinflusst hat, mich bewirkte. Ich verzichte auf die Theorie oft, selten aber auf mich selbst" [5].

Janusz Korczak will nicht nachgeahmt zu werden, er will auch kein Begeistern von seinen Entdeckungen, kein Faszinieren von seiner Persönlichkeit. Er lädt uns zum Miterleben der Welt zu, er entdeckt die Geheimnisse seiner Erziehung, prowoziert uns zu einer tiefen Reflexion über die eigene pädagogische Arbeit.

Die Sache der Überweisung von Korczaks Erfahrungen auf das Gebiet der beruflichen Aktivität, der Aktivität auf dem Gebiet der Familie und der Gesellschaft bleibt für jeden Pädagogen offen. Die Grenze zwischen einer humanistischen Erziehung und der Pseudoerziehung befindet sich - seinen Worten nach [6] - in uns selbst, und nicht nur in den objektiven Situationen. Es ist wahr, das man nicht nur Korczak alles was gut, ehrlich, fortschrittlich und modern in der Erziehung ist, zu schreiben soll. Er war nicht nur der einzige, welcher der Liebe zum Kind zeigte, sowie den Willen es zu verstehen und ihm zu helfen. Es sind auch "die Merkmale jedes denkenden und ehrlichen Pädagogen /Eltern, Erzieher, Lehrer/, welche für das

liwość transferu korczakowskich doświadczeń na dziedzinę aktywności zawodowej, rodzinnej czy społecznej. Granica między wychowaniem humanistycznym a pseudowychowaniem znajduje się - jego zdaniem [6] - w każdym z nas, a nie tylko w obiektywnych sytuacjach. To prawda, że nie można tylko J. Korczakowi przypisywać wszystkiego, co dobre, szlachetne, postępowe i nowoczesne

odznaki skautowe od 1906

Pfadfinderzeichen seit 1905

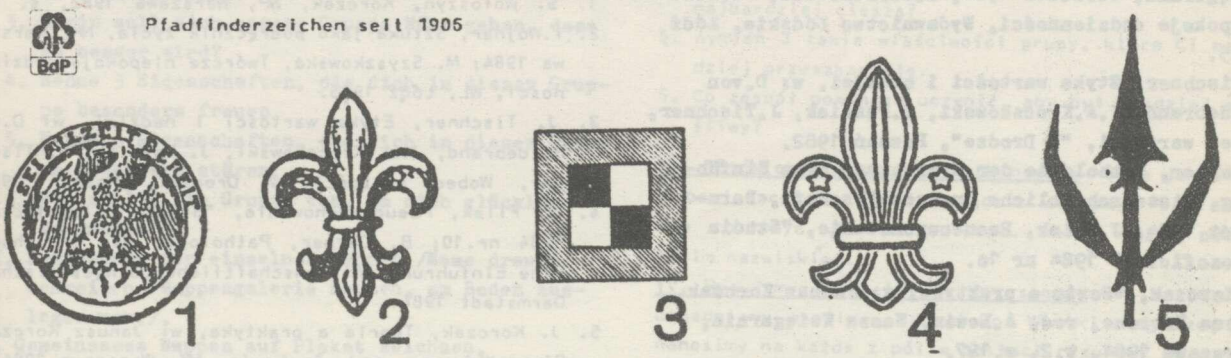

1. Odznaka plutonu skautów Munchner do 1919r.
2. Igła kompasu plutonu skautów z Munchner do 1919r.
3. Szachownica DPB od 1911 do 1933r.
4. Lilia Związku Skautów z Bawarii od 1919 do 1933r.
5. Nowa odznaka DPB 1926/27r.

1. Pfadfinderabzeichen der Münchner Pfadfinderzüge bis 1919
2. Kompaßnadel der Münchner Pfadfinderzüge ab 1919
3. Schachbrett DPB ab 1911 bis 1933
4. Lilie des Bayerischen Pfadfinderbundes 1919 bis 1933
5. 1923/1924 neues Zeichen des DPB

archiwum harcerskie.pl

Schicksal der Kind, die sie erziehen, verantwortlich sind" 7/. Es ist schade, dass solche Erzieher zur Minderheit gehören.

Wichtig scheint also die Frage: was soll man tun, damit die Pädagogik von J.Korczak, als eine von vielen eine Grundlage zum Erreichen der Reife des pädagogischen Sinnes, oder der sogenannten pädagogischen Kultur ist, auf der Basis der Wahrnehmung und des Mitfühlens ? Es scheint dass ein von den möglichen Vorschlägen das Ausbilden "der Korczaks Denkweise" unter den Kandidaten zum Pfadfinderführer wäre. Ich verstehe darunter nicht das Denken mit Korczaks Kategorien auf verschiedene Art und Weise /mit Idealen, Normen, Begriffen/, sondern das Modifizieren dieser Kategorien in ihrer äusserlichen Gestaltung. So ein Denken soll eine Quelle einer unterbrochenen Unruhe, Faschinierens, Interesses, des Suchens nach eigenen erzieherischen Einwirkungen sein, welche unser Treffen mit Janusz Korczak erweitern könnten.

"Das Aufziehen eines Kindes - schrieb J.Korczak - ist keine Spielerei, sondern eine Aufgabe, an die mai die Bemühungen schlafloser Nächte, die Summe bedrängender Erlebnisse und viele Gedanken wenden muss./.../ Verziehte nicht auf diese Nächte. Sie können dir geben, was kein Buch, kein Ratschlag zu geben vermögen. Denn hier liegt der Wert nicht mehr im Wissen allein, sondern in dem tiefen seelischen Umschwung, der jene unfruchtbaren Erwägungen nicht mehr zulässt: "Was könnte sein, was wäre gut, wenn ...", sondern unter den gegebenen Bedingungen zu handeln lehrt" 8/. Die Denkweise nach Korczak bahnt uns den Weg zum Denken mit den Kategorien des Kindes sowie zum sich Verständigen mit sich selbst.

Anmerkungen:

1. S.Wołoszyn, Korczak, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s.49
2. I.Wojnar, Sztuka jako podręcznik życia, Nasza Księgarnia, Warszawa 1984; M.Szyszkowska, Twórcze niepokoje codzienności, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1985.
3. J.Tischner, Etyka wartości i nadziei, w: D.von Hildebrand, J.A.Kłoczkowski, J.Paściak, J.Tischner, Wobec wartości, "W Drodze", Poznań 1982.
4. B.Gerner, Pathologie der Erziehung. Eine Einführung, Wissenschaftliche Buchgesellschaft, Darmstadt 1984; J.Filek, Pseudowychowanie, "Studia Filozoficzne" 1984 nr 10.
5. J.Korczak, Teoria a praktyka, w: Janusz Korczak, Pisma Wybrane, red. A.Lewin, Nasza Księgarnia, Warszawa 1984, t.2, s.127.
6. B.Śliwerski, Von Erziehung bis Selbsterziehung in Janusz Korczak Pädagogik, Universitäts-Druck , Wuppertal 1987.
7. A.Lewin, Tryptyk pedagogiczny. Korczak-Makarenko-Freinet, Nasza Księgarnia, Warszawa 1986, s.32
8. Janusz Korczak, Das Kind liben, Ein Lesebuch von Erich Dauzenroth und Adolf Hampel, Suhrkamp Verlag, Frankfurt am Mein 1984, s.65-66.

w wychowaniu, że nie był jedynym, którego cechowała miłość do dziecka, chęć jego zrozumienia i przyjścia mu z pomocą. Są to "właściwości każdego myślącego i uczciwego pedagoga (rodziców, wychowawców, nauczycieli) poczuwającego się do odpowiedzialności za los dzieci, które wychowuje"[7]. Tyle tylko, że takich wychowawców jest mniejszość.

Ważniejsze zatem staje się pytanie: Co zrobić, żeby pedagogika J. Korczaka, jako jedna z wielu, stała się na bazie swoistego sposobu jej rozumienia i współdoznawania podstawą osiągania dojrzałości zmysłu pedagogicznego czy tak zwanej kultury pedagogicznej? Wydaje się, że jedną z możliwych propozycji byłoby kształcenie wśród instruktorów harcerskich "myślenia Korczakiem". Rozumiem przez nie myślenie na różne sposoby korczakowskimi kategoriami (ideałami, normami, pojęciami), dopuszczające modyfikowanie tych kategorii w ich zewnętrznej postaci. Myślenie takie powinno być źródłem nieustannego niepokoju, zaciekawienia, fascynacji, poszukiwania własnych oddziaływań wychowawczych które poszerzałyby nasze spotkanie z Januszem Korczakiem. Wychowanie dziecka "to nie miła zabawa, a zadanie, w które trzeba włożyć wysiłek bezsennych nocy, kapitał ciężkich przeżyć i wiele myśli. (...) Nie zrzekaj się tych nocy. One dają to, czego nie da książka, niczyja rada. Bo tu wartość nie tylko w wiedzy, ale w głębokim przewrocie duchowym, który nie pozwala powracać do jałowych rozmyślań: "co być by mogło, co być powinno, co byłoby dobre, gdyby... ale uczy działać w warunkach, które są"[8].
Myślenie Korczakiem utoruje nam drogę do myślenia kategoriami dziecka oraz do porozumienia się z samym sobą.

Przypisy:

1. S. Wołoszyn, Korczak, WP, Warszawa 1982, s. 49.
2. I.Wojnar, Sztuka jako podręcznik życia, NK, Warszawa 1984; M. Szyszkowska, Twórcze niepokoje codzienności, WŁ, Łódź 1985.
3. J. Tischner, Etyka wartości i nadziei, w: D.von Hildebrand, J.a. Kłoczkowski, J. Paściak, J. Tischner, Wobec wartości, W Drodze", Poznań 1982.
4. J. Filek, Pseudowychowanie, "Studia Filozoficzne" 1984 nr.10; B. Gerner, Pathologie der Erziehung. Eine Einfuhrung, Wissenschaftliche Buchgesellschaft Darmstadt 1984.
5. J. Korczak, Teoria a praktyka, w: Janusz Korczak, Pisma Wybrane, red. A. Lewin, NK, Warszawa 1984,t2 s.127.
6. B. Śliwerski, Von Erziehung bis Selbsterziehung in Janusz Korczak Padagogik, Wuppertal (w druku).
7. A. Lewin, Tryptyk pedagogiczny, Korczak-Makarenko-Freinet, NK, Warszawa 1986, s.32.
8. J. Korczak, Jak kochać dziecko, w: Janusz Korczak, Pisma Wybrane, red. A Lewin, NK, Warszawa 1984, t1, s. 102-103.

archiwum

ćwiczenia aktywizujące

HERB GRUPY

Rys1. Forma herbu zespołu wyciętego z arkusza A4.

Übung "Gruppenwappen"

tłum. B.Śliwerski

Ziel Es soll den Führern /Jugendlichen/ Klarheit werden, welche Interesse in der Gruppe vorherrschen. Diese Übung lässt sich genauso mit den Jugendlichen durchführen

Materialen:
Zettel mit Wappenfeldern abgezogen, Stifte, Plakat, Plakatschreiber.

Ablaufschritte:

I. Vorstellen des Themas: Wir wollen heute einmal gemeinsam nachdenken, welche hauptsächlichen Interessen in unserer Gruppe vorherrschen und wie wir sie gemeinsam unter einem Hut kriegen.

II. Einzelarbeit:
Wappenausfüllen. Jeder schreibt in die Felder 1 - 6 seine Antwort nach folgenden Fragen: /Sieh da! die Zeichnung 1/:
1. Was ist die grösste Leistung unserer Gruppe?
2. Welche 3 Aktivitäten der Gruppen machen dir am meisten Spass?
3. Worin soll sich unsere Gruppe Mühe geben, dass es besser wird?
4. Nenne 3 Eigenschaften, die dich in dieser Gruppe besonders freuen.
5. Nenne 3 Eigenschaften, die dich in dieser Gruppe besonders stören.
6. Was sollte die Gruppe tun, um dich glücklich zu machen ?

III. Besprechen der einzelnen Wappen /Name dreufschreiben, Wappengalerie machen, am Boden auslegen usw./.

IV. Gemeinsames Wappen auf Plakat zeichnen.
Für jedes Wappenfeld muss versucht werden , eine Übereinstimmung zu finden. Tragt dann das Ergebnis jedes Feldes in Form einer Zeichnung in das Feld ein.

V. Aktion:
Was wollen wir unternehmen, um dem Feld 6 des Wappens gerecht zu werden ? Planen und Durchführen einer Aktivität.

Cel - Uświadomienie sobie przez instruktora i harcerzy, jakie dominują w zespole zainteresowania i oczekiwania formy aktywności. Ćwiczenie można przeprowadzić w drużynie harcerskiej, i w czasie spotkania kręgu instruktorskiego.

Materiały do zajęć: wycięte z arkusza papieru (A4) herby z zaznaczonymi polami; ołówki, mazak plakatowy, arkusz papieru pakowego.

Przebieg zajęć:

I. Prezentacja tematu: Zastanówmy się wspólnie nad tym jakie są wasze największe oczekiwaniea co do form aktywności w zespole (drużynie, kręgu, szczepie), czego pragniecie i jak moglibyśmy je razem uzgodnić?

II. Praca indywidualna: Każdy uczestnik zajęć wypełnia swój herb według następujących wskazówek (patrz rys.) W zaznaczonych na herbie polach od 1 do 6 odpowiadamy pisemnie na poniższe pytania:
1. Jakie jest największe osiągnięcie naszego zespołu?
2. Które z 3 form aktywności Twojego zespołu sprawiają Ci najwięcej satysfakcji?
3. Jakie zadania powinien podjąć nasz zespół, aby było jeszcze lepiej?
4. Wymień 3 cechy, właściwości grupy, które Ciebie najbardziej cieszą?
5. Wymień 3 takie właściwości grupy, które Ci najbardziej przeszkadzają.
6. Co zespół powinien uczynić, aby był bardziej szczęśliwy?

III. Omówienie poszczególnych herbów Można je powiesić w pomieszczeniu (izbie), gdzie odbywają się zajęcia lub rozłożyć je na podłodze. Herby można podpisać swoim nazwiskiem.

IV. Rysujemy oddzielny herb zespołu. Dla każdego pola uzgadniamy wspólne stanowisko. Wyniki powyższej próby nanosimy na każde z pól w postaci rysunku.

V. Działanie. Planujemy - jakie chcemy podjąć formy aktywności, aby urzeczywistnić uzgodnione pola naszego herbu? Podejmujemy aktywność.

Bibliografia

Begegnungen. Handbuch fur die Fuhrertraining in der Pfadfindergruppe PPO Allzeit-Bereit-Verlag Wien, 1 Auflage 1984, s.43.

archiwum harcerskie.pl

Seit 1976 ist die Behindertenarbeit des Bundes der Pfadfinderinnen und Pfadfindern (BdP) in Bayern durch eine neue Form von offenem Sommerlagern mit Behinderten intensiviert worden. Der Ausgangspunkt war, daß nicht eine Gruppe von behinderten Pfadfindern (PTA-Pfadfinder trotz allem) von anderen Pfadfindern "betreut" werden sollten, sondern Behinderte mit unterschiedlichen Behinderungsarten und - graden an Zeltlagern der Pfadfinder teilnehmen können. Das Ziel ist, die Behinderten möglichst weitgehend in die Gruppe zu integrieren, so daß sie sich an allen Aktivitäten eines Lagers beteiligen können. Teilnehmer dieser Lager sind Pfadfinder und Nicht-Pfadfinder. Auch die Leitungsteams setzen sich aus Pfadfindern und Nicht-Pfadfindern zusammen.

In jeder Zeltgruppe (Sippe) befinden sich nur ein oder zwei Behinderte. Insgesamt beträgt der Anteil der Behinderten jeweils 20 bis 25 Prozent. Im wesentlichen sind es Blinde und Sehbehinderte, Hörbehinderte und Gehörlose, Spastiker sowie Rollstuhlfahrer.
Hinzu kommen einzelne Jugendliche mit anderen Behinderungsarten, z.B. Diabetiker, Epileptiker, sowie Lernbehinderte. In Einzelfällen haben auch Bluter an den Lagern teilgenommen. Neben den Behinderten sind an diesen Lagern regelmäßig auch Jugendliche aus sozial schwachen Familien beteiligt.
Insgesamt haben seit 1946 23 derartige Lager in verschiedenen Teilen Bayerns stattgefunden. In den beiden letzten Jahren sind jeweils drei Lager gleichzeitig durchgeführt worden; davon eines mit 120 Teil-

Od 1976r. zintensyfikowana została praca BdP w Bawarii z dziećmi upośledzonymi, poprzez organizację nowych form otwartych obozów letnich. Punktem wyjścia była zasada, że to nie grupa upośledzonych skautów (PTA = skaut mimo wszystko) powinna być pod opieką innych skautów, lecz że dzieci o różnym stopniu i rodzaju upośledzenia mogą wziąć udział w obozie skautowym pod namiotami. Celem jest integracja tych dzieci w grupie tak, by mogły one uczestniczyć we wszystkich formach pracy obozu skautowego. Uczestnikami takiego obozu są zarówno skauci jak i nie-skauci. Także kadra obozu składa się ze skautowej i pozaskautowej łącznie.

W każdym zastępie (namiocie) znajduje się tylko jedno lub dwoje upośledzonych dzieci. Ogółem ilość dzieci specjalnej troski nie przekracza 20-25% stanu całego obozu. Są wśród nich dzieci niewidome, niedowidzące, niedosłyszące i głuche, oraz inwalidzi fizyczni (na wózkach). Dochodzą do tego jednostki o innych typach deficytu np. cukrzycy, epileptycy i upośledzeni umysłowo. W pojedynczych wypadkach zdarzają się dzieci chore na hemofilię. Poza tą grupą dzieci uczestniczą w obozie letnim dzieci pochodzące ze środowisk zagrożonych społecznie i moralnie (z tzw. trud-

archiwum

nehmern, die beiden anderen mit jeweils 50 bis 60.

Schwerpunkte des Lagerprogramms sind handwerkliche und musische Arbeitsgemeinschaften sowie Hajks (Erkundungen) und andere Unternehmungen in der Umgebung der Lager. Durch diese neue Form der offenen Arbeit mit Behinderten sind in den vergangenen Jahren zwei neue Stämme - "Idefix" und "Faber" - entstanden, die sich neben den üblichen pfadfinderischen Aktivitäten vor allem der Behindertenarbeit widmen. Eine dritte Gruppe ist zur Zeit im Entstehen. Jeweils eine der beiden Gruppen hat auch an den verschiedenen Bundeslagern teilgenommen.

Die andere Gruppe hat während der Zeit der Bundeslager jeweils ein Lager in Bayern durchgeführt. Auf diese Weise konnte den unterschiedlichen Bedürfnissen und Interessen der behinderten Jugendlichen sowie den Wünschen der Eltern Rechnung getragen werden.

Die Teilnehmer der Lager verpflegen sich selbst, kochen also auch selbst. Der Sanitätsdienst wird von Pfadfindern geleistet. Die Wasserversorgung erfolgt mit Hilfe des Technischen Hilfswerks oder der örtlichen Feuerwehr.

Alle Teilnehmer bezahlen einen Lagerbeitrag, der jedoch die Kosten nicht voll deckt. Deshalb werden die Lager von privater Seite unterstützt.

PETER·JÜRGEN LÜDERS

BdP

Z DZIEĆMI TROSKI

nych rodzin).

Od 1946r. odbyły się 23 różne obozy w różnych częściach Bawarii. W ostatnich dwóch latach przeprowadziliśmy 3 obozy równocześnie ze 120 uczestnikami jeden i dwa z 50-60. Dominującą formą aktywności na obozie były zajęcia praktyczne, ręczne i muzyczne w grupach. Dzięki tym nowym formom otwartej pracy z dziećmi specjalnej troski powstały w minionych dwóch latach dwie nowe drużyny, "Idefix" i "Faber", które poza aktywnością skautową szczególnie zajmuje się pracą z tymi dziećmi. Trzecia drużyna jest w toku powstawania.

Drużyny te prowadzą obozy w trakcie których mogą zwrócić uwagę na zróżnicowane potrzeby i zainteresowania dzieci upośledzonych zgodnie z oczekiwaniami ich rodziców. Uczestnicy obozu sami się o siebie troszczą sami sobie gotują. Służby sanitarne są kierowane przez skautów. Zabezpieczenie w wodę następuje dzięki pomocy miejscowej straży pożarnej lub przy wykorzystaniu odpowiednich urządzeń technicznych.

Wszyscy uczestnicy obozów tylko w części pokrywają jego koszty, gdyż są one wspierane prywatnymi dotacjami.

archiwum harcerskie.pl

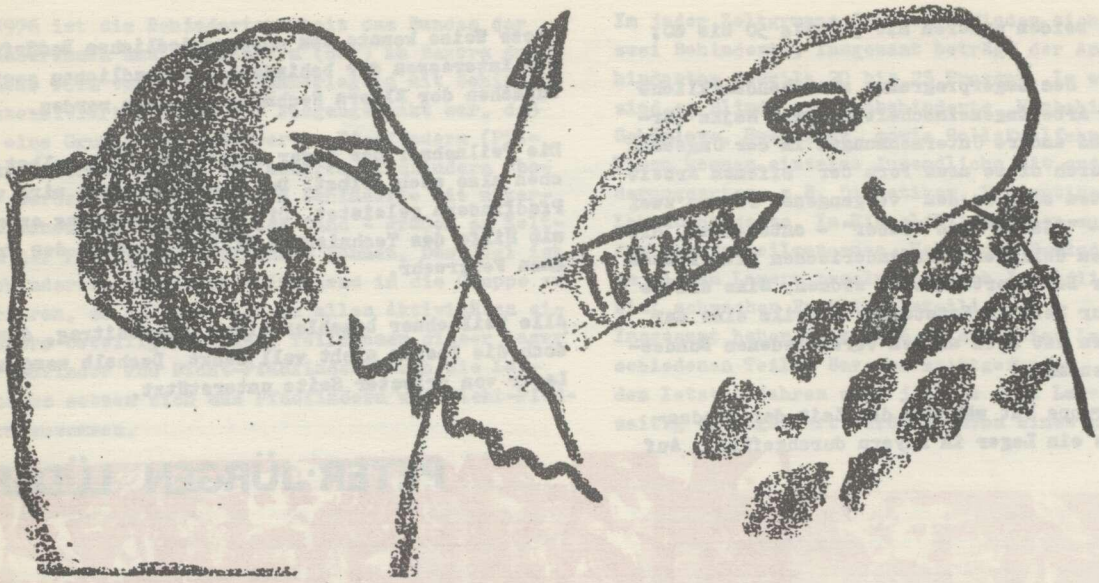

GALERIA RYSUNKU

PRZY REDAKCJI ANDRZEJA ZIĘBLIŃSKIEGO

Hans-Jorg Dürr
1948 als ältester von drei Jungen in Erlangen geboren. Von 1955 bis 1966 Besuch von Schulen in Erlangen, Forchheim und Bamberg. Nach der Ausbildung zum Grafischen Zeichen arbeitet er in Nurnberger Werbeagenturen als Layouter, bis sich 1979 die Freiberuflichkeit als Maler und Grafiker zwingend ergibt. Für seine Arbeit erhalt er 1986 ein Stipendium des Kunstfonds Bonn. Seine Arbeiten befindet sich in vielen privaten und offentlichen Sammlungen, z.B. Artothek des Neuen Berliner Kunstvereins, Landbauamt Nurnberg, Bezirksverwaltung Mittelfranken.
Hans-Jorg Dürr lebt und arbeitet in Nurnberg und Erlangen.

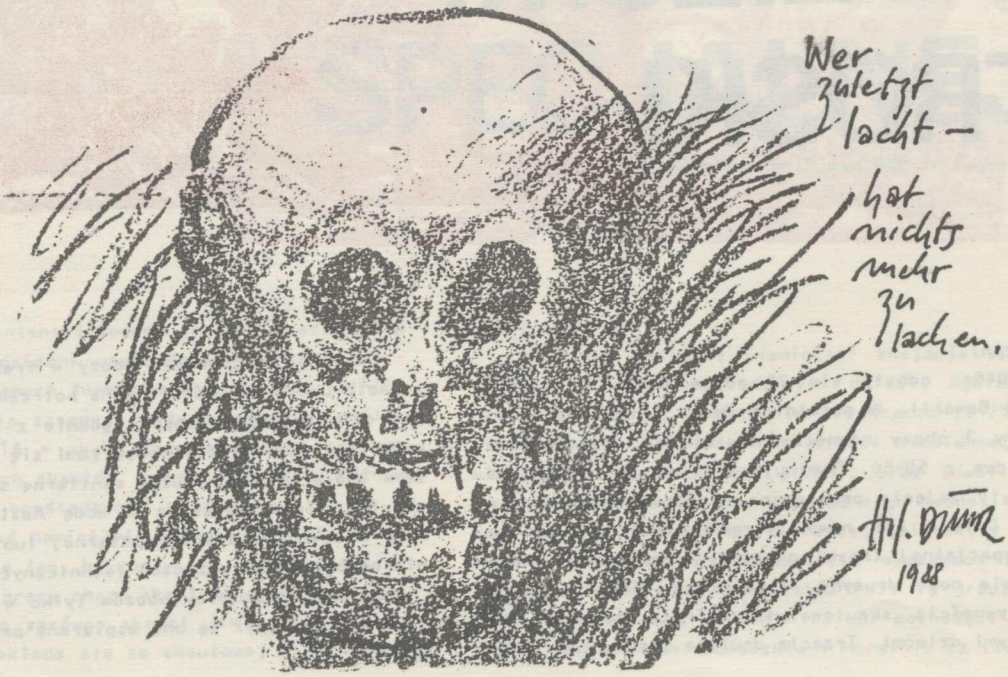

archiwum

Hans-Jorg Durr
urodził się w 1948r. w Erlangen malarz i grafik żyje i pracuje w Norymberdze i Erlangen.
Zajmuje się również projektowaniem graficznym w jednej z norymberskich agencji wydawniczych.
Jest twórcą rozwijającym intelektualny nurt rozważań artystycznych o głębokim tle filozoficznym.
Skupia się nad zagadnieniami kondycji psychicznej człowieka - nawiązując do podejmowanych przez wielu twórców wątków człowieka - ptaka, jako metafory egzystencjalnej, rozumianej również w aspekcie metaforycznej "przestrzeni-lotu".
Hans Jorg Durr jest artystą wszechstronnym z powodzeniem realizującym również szereg akcji i wydarzeń artystycznych o chrakterze społecznym, zajmując się zagadnieniami szeroko pojmowanych zagrożeń ekologicznych oraz humanistyczną stroną tzw. "miejsca pracy".
Za swoje prace Durr otrzymał w 1986r. stypendium Bońskiej Fundacji Sztuki. Jego prace znajdują się w wielu zbiorach prywatnych i państwowych.
Artysta ten odwiedził niedawno Kraków, złożył wizytę w naszej redakcji (również jako były skaut) przy okazji pobytu w Polsce i prowadzonymi pracami przygotowawczymi do wystawy oświęcimskiej.

AND.

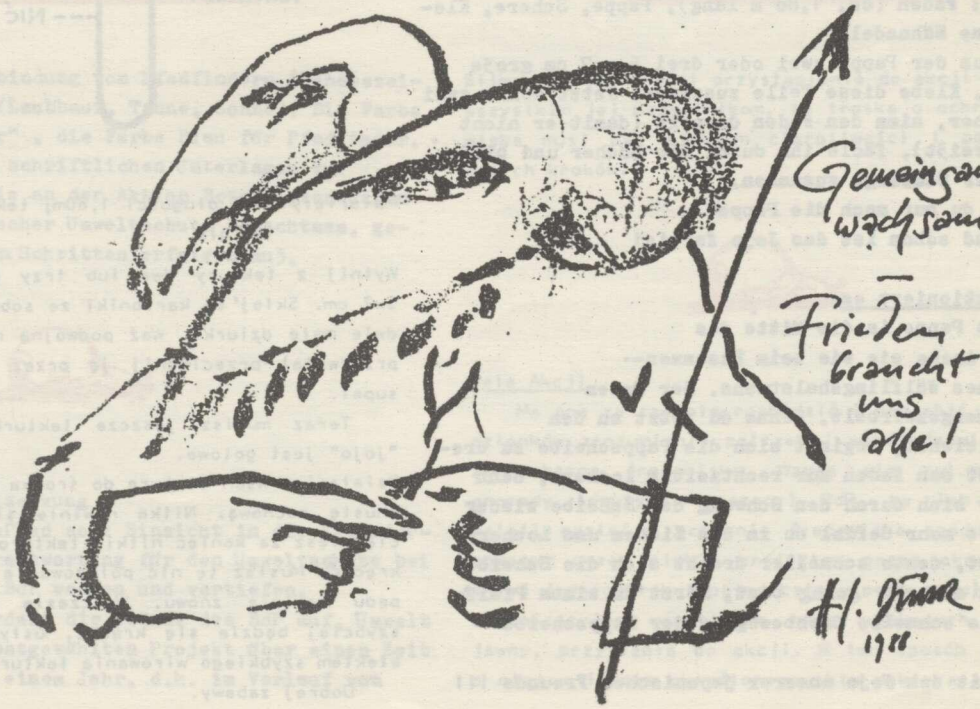

archiwum harcerskie.pl

zuchowa maj-sterka

JAPOŃSKIE JOJO

Japanisches Jojo

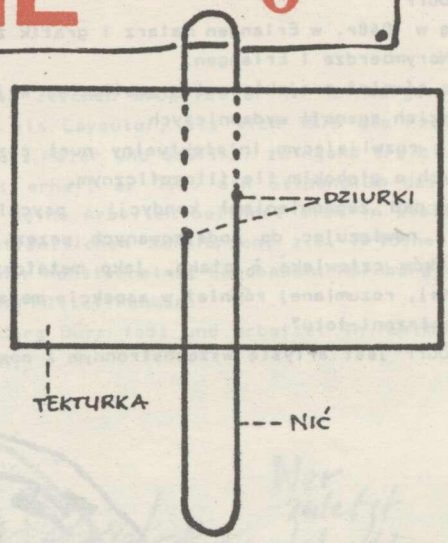

Material: Faden (ca. 1,8o m lang), Pappe, Schere, Kleber und eine Nähnadel.
Schneide aus der Pappe zwei oder drei 5 x 7 cm große Stücke aus. Klebe diese Teile zusammen. Jetzt bohre zwei kleine Löcher, nimm den Faden doppelt (damit er nicht so leicht reißt), fädle ihn durch die Löcher und binde ihn zu einer Schlinge zusammen.
Jetzt mußt du nur noch die Pappe bemalen, und schon ist das Jojo fertig!

Und so funktioniert es:
Schiebe die Pappe in die Mitte des Fadens und drehe sie wie beim Zusammenrollen deines Wölflingshalstuchs. Der Faden wird zusammengezwirbelt. Wenne du jetzt an den Fadenenden ziehst, beginnt sich die Pappscheibe zu drehen. Du mußt den Faden nur rechtzeitig lochern, dann zwirbelt er sich durch den Schwung der Scheibe wieder zusammen. Je mehr Gefühl du in das Ziehen und Locherlassen legst, desto schneller drecht sich die Scheibe, und wenn du schnell genug bist, hörst du einen Pfeifton, den die schnelle Drehbewegung der Pappscheibe verursacht.
Viel Spaß mit dem Jojo unserer japanischen Freunde !!!

Materiały: Nić długości 1,80m; tektura, nożyczki, klej i igła.

Wytnij z tektury dwa lub trzy prostokąty wielkości 5x7 cm. Skleję te kartoniki ze sobą. Teraz zrób w nich dwie małe dziurki. Weź podwójną nić (aby się nam nie przerwała) przeciągnij ją przez dziurki i zawiąż w supeł.

Teraz musisz jeszcze tekturkę pomalować i już "jojo" jest gotowe.

Działanie: Wsuń tekturę do środka nici i zroluj ją jak chustę zuchową. Nitka nawinie się luźno. Kiedy pociągniesz za koniec nitki, tekturowa rolka zacznie się kręcić. Musisz tę nić poluzować a ona się sama z rozpędu nawinie znowu. W czasie tych czynności, im szybciej będzie się kręcić, usłyszymy świst, będący efektem szybkiego wirowania tekturowej rolki.

Dobrej zabawy.

archiwum

EKO SKAUT

BdP-Bundesaktion ÖkoPfad

Unter diesem Titel ruft der BdP seine Mitglieder zu einer bundesweiten Aktion auf, die das Thema "Ökologie und Pfadfinder" zum Inhalt hat.
Das Signet der Aktion:

symbolisiert die Verbindung von Pfadfindern (Bundeszeichen) mit der Natur (Laubbaum, Tanne, Sonne). Die Farbe Grün steht für "Natur", die Farbe Blau für Pfadfinder. Die Schnecke auf den schriftlichen Unterlagen zur Bundesaktion will alle an der Aktion Beteiligten daran erinnern, daß praktischer Umweltschutz bedachtsam, geduldig und in kleinen Schritten erfolgen muß.

Zielsetzung

Die Bundesaktion ÖkoPfad soll Einsicht in die Erfordernisse und die Mitverantwortung für den Umweltschutz bei den Mitgliedern des BdP wecken und vertiefen.
Die Bundesaktion fordert die Stämme des BdP auf, Umweltschutz an einem selbstgewählten Projekt über einen Zeitraum von mindestens einem Jahr, d.h. im Verlauf von

Hasłem "Eko-Skaut" wzywa organizacja BdP wszystkich swoich członków do akcji "Ekologia i skaut". Znak akcji symbolizuje związek skautów (odznaka skautowa BdP) z naturą (drzewo liściaste, choinka i słońce). Kolor zielony oznacza "naturę", zaś niebieski - skautów.

Ślimak na deklaracji przystąpienia do akcji przypomina wszystkim jej uczestnikom, że troska o ochronę środowiska musi być efektem cierpliwości i podejmowania małych kroków.

Cele Akcji

Ma ona za zadanie rozbudzić i pogłębić u wszystkich członków zrozumienie potrzeb i współodpowiedzialności za ochronę środowiska. Wzywa się zatem wszystkie gromady (drużyny, szczepy) BdP, by ich członkowie wzięli udział w ochronie środowiska zgodnie z opracowanym przez siebie projektem przez okres przynajmniej jednego roku (pełne cztery pory roku). Jednostki organizacyjne wszystkich grup wiekowych, w sposób jawny, przystąpią do akcji. W ten sposób poinformują o niej w formie określonego aktu deklaracji mieszkań-

archiwum harcerskie.pl

vier Jahreszeiten zu praktizieren, an dem sich alle Mitglieder aller Altersstufen beteiligen können.
Die Stämme verpflichten sich für ihr Projekt mit einer Vertragsurkunde, die sie such öffentlich bekanntmachen. Auf diese Weise setzen sie an ihren Heimatorten ein Zeichen für die Bevölkerung, das such andere zum aktiven Einsatz für die Umwelt anregt.
Die Bundesaktion fordert die Stämme bei der Planung und Durchführung ihrer Umweltprojekte ausdrücklich auf, mit geeigneten Umweltorganisationen, Umweltbehörden und -Fachleuten zu kooperieren, um damit deutlich zu machen, daß Umweltschutz keine Privatangelegenheit von Einzelnen, bestimmten Gruppen oder zuständigen Behörden ist, sondern ein Anligen alle Bürger sein muß.

Inhaltliche schwerpunkte der aktion

Planungsphase (ca. Mai bis Juli)
- Aktionsunterlagen im Stamm lesen und beraten.
- Bestandsaufnahme: Feststellen, wo und wie sich die heimatliche Landschaft oder Stadt in den letzten Jahrzehnten verändert hat (z.B.FotoSammlung); Veränderungen zum Guten wie zum Schlechten feststellen.
- Herausfinden, wo Umweltschäden oder -Gefährdungen vorliegen, die durch einen Einsatz des Stammes behoben oder gemindert werden können.
- Fachleute zu Rate ziehen, um einen sinnvollen Projektplan aufzustellen.
- Bei der Projektwahl die folgenden Kriterien beachten:
  - Art, Größe und Arbeitsumfang des Projektes müssen in einem vernünftigen Verhältnis zur Größe des Stammes stehen.
  - Alle Stufen im Stamm wirken bei der Wahl des Projektes mit.
  - Die Zustimmung von Behörden bzw.Grundstücksbesitzern wird eingeholt.
  - Alle Phasen des Projektes werden von Anfang an dokumentiert (Fotos, Zeichnungen, Arbeitsprotokolle, Erlebnisberichte).

START DER BUNDESAKTION IN DEN STAMMEN

Unmittelbar nach der Bundesversammlung erhalten alle Stämme die Materialmappe für die Bundesaktion ÖkoPfad mit einem Einführungsschreiben des Bundesvorsitzenden als Aufruf zum Start der Aktion.

BEGLEITUNG DER AKTIONEN IN DEN STAMMEN

Bundeszeitschrift und Landeszeitschriften:

Erfahrungs- und Erlebnisberichte über Stammesprojekte; praktische Anregungen für Umweltschutz.

Neue Briefe:
Anregungen für Öko Arbeit in den Stufen; method.-praktische Anregungen; interessante Artikel über Umweltschutz.

ców rodzinnego miasta, by i ich zachęcić do podjęcia działań na rzecz ochrony środowiska. Apeluje się do jednostek organizacyjnych BdP, by w planowaniu i realizacji swoich projektów na rzecz ochrony środowiska współdziałały z odpowiednimi organizacjami, instytucjami i specjalistami od tych spraw. Troska o świat naszej przyrody nie jest bowiem sprawą prywatną jednostek, grup czy kompetentnych urzędów lecz obowiązkiem wszystkich mieszkańców.

MERYTORYCZNE ZAŁOŻENIA AKCJI

Faza planowania (maj - czerwiec 1987)
- Zapoznanie się z dokumentacją akcji i dyskusja nad materiałami;
- Inwentaryzacja: ustalenie, gdzie i jak zmienił się rodzimy krajobraz, miasto w ostatnich dziesięcioleciach (kompletowanie fotografii); określenie zmian pozytywnych i negatywnych;
- Odszukanie, gdzie istnieją zagrożenia i szkody w środowisku naturalnym, które mogłyby być usunięte lub zmniejszone dzięki działaniom jednostek BdP;
- Zwrócenie się o poradę do specjalistów celem opracowania sensownego planu - projektu własnych działań
- Przy wyborze projektu zwrócenie uwagi na następujące kryteria:
  - rodzaj, wielość i zakres prac nad projektem muszą odpowiadać możliwościom ilościowym każdego zespołu
  - wszystkie jednostki organizacyjne współpracują ze sobą przy ustalaniu projektu;
  - Uzyskanie zgody urzędu lub właścicieli nieruchomości na akcję;
  - Wszystkie fazy projektowania od początku rejestrujemy w formie fotografii, rysunków, protokołów wspomnień itp.

ROZPOCZĘCIE AKCJI W ZESPOŁACH (szczepach, drużynach)

Po zebraniu przedstawicieli organizacji wszystkich szczebli poszczególne jednostki organizacyjne otrzymają teczki z materiałami informacyjnymi, wzywającymi zarazem do rozpoczęcia akcji.

DZIAŁANIA WSPIERAJĄCE AKCJĘ:
- Na łamach czasopism związkowych i krajowych zamieszczamy wspomnienia i reportaże o projektach zespołów czy podjętych przez nie praktycznych inicjatywach w zakresie ochrony środowiska.
- Przesyłanie do władz okręgowych informacji i meldunków z akcji;
- Kształcenie: W dniach 2-4 X 1987r. odbędzie się Seminarium Ogólnozwiązkowe z udziałem wybranych w poszczególnych landach członków BdP. W czasie seminarium zostanie opracowana wspólnie z jego kierownictwem koncepcja szkoleniowa dla organizowania podobnych seminariów w poszczególnych landach. Uwzględnione zostaną w programie tego seminarium wszelkie, zgłoszone pisemnie inicjatywy i pomysły.

archiwum

Bundesrundbrief:
Schnelle Informationen, neue Meldungen von der Aktion.

Ausbildung:
Bundesseminar, 2. - 4. Oktober 1987 im Bundeszentrum Immenhausen für Multiplikatoren. Teilnehmer werden von den Landesverbänden ausgewählt und entsandt. Sie erarbeiten im Seminar gemeinsam mit der Seminarleitung ein Konzept als Grundlage für Seminare in den Landesverbänden.

Schriftliche Anregungen für die Kursleitungen aller Ausbildungskurse des Bundes und der Landesverbände zur Einbeziehung der Bundesaktion in die Kursprogramme ab Herbst 1987.

Stammesführertreffen am 19./20. September 1987 in Petterweil: Aktion ÖkoPfad thematisieren.

Halbzeit der Aktion:
Bundesversammlung und Frühjahrs-Landesversammlungen halten ersten Erfahrungsaustausch über die laufende Aktion.

Wettbewerb:
Ein Wettbewerb zur Bundesaktion ÖkoPfad wird in der Bundeszeitschrift ausgeschreiben. Er wendet sich an Einzelpersonen im Bund und wird in drei Sparten ausgeschrieben:

- Fotografieren
- künstl. Gestaltung (Zeichnen, Malen, Werken)
- literarische od. musikal. Darstellung.

AUSWERTUNG UND ABSCHLUSS DER AKTION

Zeitraum etwa Sommer/Herbst 1988.

Sammlung aller Dokumentationen det Stämme und Landesverbände in einer Bundesdokumentation, die den bundesweiten Charakter der Aktion verdeutlicht. Diese Dokumentation ist zur Information für die Stämme und für die Öffentlichkeit geplant und könnte im Winter 1988 fertig werden.
Die 14. Bundesversammlung 1989 sollte eine abschließende Auswertung der durchgeführten Bundesaktion vornehmen

W. dn. 19/20 09 1987r. odbędzie się w Petterweil spotkanie przywódców zespołów BdP tematycznie poświęcone akcji.

- W połowie trwania akcji zorganizowane zostaną zebrania związków krajowych, by dokonać pierwszej wymiany doświadczeń
- Współzawodnictwo - konkursy w ramach akcji "Eko-Skaut" ogłoszą czasopisma związkowe, kierując je do poszczególnych członków.
  Obejmują one następujące dziedziny aktywności:
  - fotografika;
  - rysunek, malarstwo, rzeźba;
  - dzieło literackie lub muzyczne.

OCENA I ZAKOŃCZENIE AKCJI.

Zakończenie akcji przewidziane jest na przełomie lata i jesieni 1988 roku. Do zimy 1988r. zbierana będzie od wszystkich jednostek organizacyjnych dokumentacja z podjętych działań. W czasie ogólnokrajowego zebrania związku w 1989r. nastąpi podsumowanie i ocena akcji "Eko-Skaut".

archiwum harcerskie.pl

der jakar

Der Jakar wurde beim Jamboree 1947 in Moisson von ungarischen Pfadfindern erstmalig vorgeführt. Zehn Jahre später - im Sutton Park - zeigten sich französische Pfadfinder als wahre Meister in der Beherrschung dieses von Ungarn übernommenen Spielgerätes, auch in unserem ersten Bundeslager in Westernohe 1981 konnte man diese Kunst bewundern!

Der Jakar gleicht einem großen Rad mit sechzehn Speichen, allerdings aber erst dann, wenn er durch eine geschickte Drehbewegung zu seiner ganzen Pracht entfaltet wird. Bei einiger Übung gelingt es bald, den Jakar sowohl in horizontaler als auch in vertikaler Lage rotieren zu lassen. Schwieriger ist es schon, ihn während der Bewegung über den Kopf zu heben oder gar - und hier erweist sich der wahre Meister - wie einen Tambourstab in die Luft zu werfen und wieder aufzufangen.

Der Jakar ist nicht nur ein ausgezeichnetes Spielgerät, sondern eignet sich auch vortrefflich für Vorführungen bei Elternabenden oder Abenden im Freien.

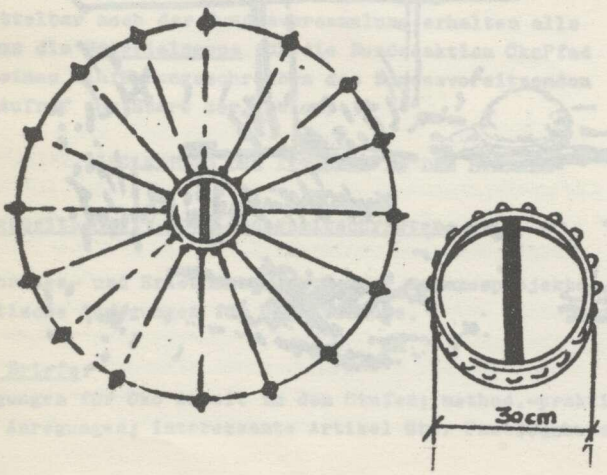

Jakar był zaprezentowany po raz pierwszy na Jamboree w 1947r. w Moisson przez węgierskich skautów. Dziesięć lat później w Sutton Park francuscy skauci okazali się mistrzami w opanowaniu tej węgierskiej zabawki. Także na naszym federalnym obozie skautów w Westernohe w 1981r. mogliśmy tę sztukę podziwiać.

Jakar wygląda jak wielkie koło z szesnastoma szprychami, prezentując się w całej swej okazałości po wprowadzeniu go w ruch obrotowy. Po kilku ćwiczeniach można nim obracać w pozycji poziomej, jak i pionowej. Nieco trudniej jest w czasie ruchu unieść go ponad głową, czy też wyrzucić nim w powietrze i znowu pochwycić.

Jakar jest nie tylko wspaniałym urządzeniem do zabawy, gry ale nadaje się także do zademonstrowania własnych umiejętności w czasie rodzinnego wieczoru lub przy ognisku.

Wykonanie

Jakar składa się z drewnianego koła z osadzonym wzdłuż średnicy uchwytem. Po zewnętrznej stronie koła przymocowanych jest w tej samej między sobą odległości 16 śmigieł długości 60cm ze sznurków, zakończonych przedziurawioną kulką drewnianą. Kulki te są między sobą połączone sznurkiem długości ok. 15m, o średnicy 3-4mm (patrz rysunek)

Na rysunku 1, 2, 3, widać różne sposoby chwytania. Ważny jest przy tym harmonijny ruch kołowy! Zaczynamy od ruchu poziomego Jakara. Szybka zmiana ręki musi być dobrze wyćwiczona. Kiedy opanujemy tę umiejętność, możemy przejść do operowania Jakarem w marszu, biegu, siedząc czy leżąc.

Dzięki pilnym ćwiczeniom osiągniemy możliwość rzucania Jakara w górę i chwytania go z powrotem też zatrzymania ruchu wirowego.

W czasie ogniska obozowego można Jakara oświetlić różnokolorowymi lampkami.

archiwum

Herstellung:

Der Jakar besteht aus einem Holzring mit einem diametral eingesetzten Handgriff. An der Außenseite des Ringes sind in gleichmäßigen Abständen 16 Ringschrauben angebracht, an denen ebensoviel Schnüre hängen, die an ihren Enden je eine kreuzförmig durchbohrte Holzkugel tragen. Diese Holzkugeln sind wiederum untereinander mit einer Schnur in Kreisform verbunden. Schnur: ca. 15 m gedrehte Hanfschnur mit 3-4 mm Durchmesser.

Handhabung:

Den Ablauf der verschiedenen Handgriffe zeigt unsere Abbildung. Wichtig ist eine gleichmäßige Drehbewegung! Die Drehung des Jakars wird stets in horizontaler Lage begonnen. Der rasche Wechsel der Hände muß gut geübt werden.

Sitzen diese Griffe, so kann man dazu übergehen, den Jakar im Gehen, Laufen, Sitzen oder Liegen rotieren zu lassen; ja, nach eifriger Übung wird es schließlich auch gelingen, den Jakar aus der Drehung heraus in die Luft zu werfen und wieder zu fangen.

Für eine Lagervorführung kann man den Jakar auch mit Hilfe einer Trockenbatterie und einiger an den Holzkugeln angebrachter, verschiedenfarbiger Lämpchen sehr eindrucksvoll beleuchten.

Nach "Unser Weg" und "Jugenleben" 8/60

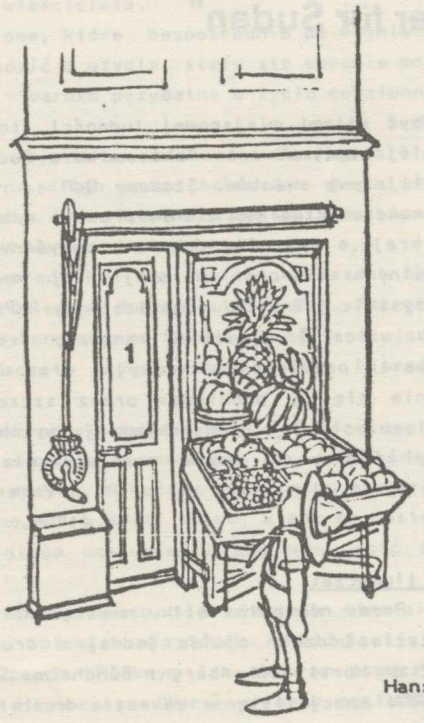

Hans Fisher

archiwum harcerskie.pl

woda DLA SUDANU

„Wasser für Sudan"

BdP-Bundesaktion gemeinsam mit UNICEF

Auf dem BdP-Bundeslager in Haselünne fand die große Bundesaktion "Wasser für Sudan" ihren Abschluß. Unterlagen über den Abschluß der Aktion habe ich noch nicht bekommen, aber nach meinen Informationen haben die Pfadfinder des BdP mit ihrer Aktion seit dem 1.1.1984 über 200 000.- DM(!) zusammengetrommelt. Fast alle BdP-Stämme haben sich daran beteiligt, aber leider wurde das Projekt - zumindest in Nordbayern - von der Presse nicht so sehr unterstützt.

Was war eigentlich das Ziel der Aktion:

Zusammen mit UNICEF (Kinderhilfswerk der Vereinten Nationen) sollten im Sudan, in der Region Südkordofan in 100 Dörfern Wasserpumpen installiert werden. Wasserpumpen, die extra entwickelt wurden: Handpumpen, die robust und leicht zu reparieren sind. Der Ältestenrat eines Dorfes muß die Pumpe beantragen und Personen bestimmen, die dann für die Wartung verantwortlich zeichnen. Durch dieses Verfahren und dadurch, daß auch die Bohrungen und Installationen der Pumpen von Einheimischen durchgeführt wird, ist gewährleistet, daß das Projekt auch nach Abschluß der Aktion weiter "gepflegt" wird.

Selbst die neue sudanesische Regierung hat das Projekt weiter unterstützt.

Die BdP-Stämme sind durch die Bundesrundbriefe immer über den aktuellen Stand der Dinge informiert worden; über die politische Lage, wieviele Bohrungen erfolgreich in welchen Dörfern waren oder wo Bohrungen nicht erfolgreich waren.

Die Stämme ihrerseits konnten alle Stufen an dieser Aktion beteiligen: Wölflings-,Pfadfinder- und Ranger/Roverstufe. Die gute und offene Informationspolitik und daß sich die Stämme so gut und intensiv mit diesem Thema beschäftagt haben dürften wohl der Grund für diese unerwartet hohe Summe sein! Ein schöner Beweis für das Engagement junger Leute.

Peter Nowak

czasie federalnego obozu BdP w Haselünne zakończono akcję związku "Woda dla Sudanu" . Zgodnie z moimi informacjami skauci z BdP zebrali od 1.01.1984r. ponad 200.000 DM,- (Marek Niemieckich). Prawie wszystkie szczepy BDP wzięły w niej udział. Niestety, w północnej Bawarii akcja nie była wspierana przez tamtejszą prasę. Co właściwie było celem akcji: wspólnie z UNICEF-em (Oraganizacji pomocy dzieciom przy ONZ) postanowiono w Sudanie - kraju dotkniętym strasznymi suszami - w regionie południowego Kordofanu w 100 wioskach zainstalować wodne pompy. Miały to być specjalnie wyprodukowane pompy ręczne, które byłyby proste w obsłudze i łatwe do konserwacji. Rada najstarszych w danej wsi musiała nie tylko zaakceptować tę inicjatywę ale i wyznaczyć osoby, które będą odpowiedzialne za ich pilnowanie. W związku z tym, że prowadzenie wierceń i instalowanie pomp miało się odbyć siłami miejscowej ludności, to akcja ta będzie dalej kontynuowana. Także władze Sudanu wspierają tę inicjatywę skautów. Szczepy BdP są na bieżąco informowane o aktualnym stanie prac, i sytuacji politycznej w kraju,o tym, ile dokonano pomyślnych, jak i niepomyślnych wierceń. W akcji tej mogły uczestniczyć wszystkie jednostki organizacyjne BdP, różnych szczebli: wilczki, skauci i rangerzy (roverzy). Dobra i otwarta polityka informacyjna oraz intensywne zajmowanie się ty problemem przez szczepy pozwoliły na osiągnięcie tak nieoczekiwanej, wysokiej sumy pieniędzy! Piękny to dowód zaangażowania młodych ludzi!

Peter Nowak

(tłum. B. Śliwerski)

Od tłumacza:

Przed niespełna kilku miesiącami gościł w Uniwersytecie Łódzkim ojciec jednej z drużynowych skautów BdP dr Horst Stukenberg z Bündheim. Sam jest wybitnym w RFN specjalistą w zakresie kształcenia ludzi dorosłych, od przeszło 20 lat współpracującym z Uniwer-

archiwum

sytetem w Hanowerze. Polecam gorąco wszystkim instruktorom ZHP jego artykuł na temat innowacyjnych form kształcenia, zamieszczony w "Oświacie Dorosłych" 1988 nr 1, gdyż można je wykorzystać w pracy kręgu instruktorskiego. Ale nie o tym chciałem pisać. Otóż Horst wspomniał w trakcie konferencji o zaangażowaniu skautów BdP w akcję "Woda dla Sudanu", która poruszyła pomysłowość dzieci i młodzieży. Opisał mianowicie sytuację z miasteczka Bündheim , gdzie w czasie niedzielnego poranka do udającego się na mszę burmistrza miasta podbiegła gromadka "wilczą" (odpowiednik naszych zuchów), z których jeden zaproponował szybkie oczyszczenie butów panu burmistrzowi, drugi wyjaśnił cel zbiórki pieniędzy, zaś trzeci wykonał fotografię. Rzecz działa się na rynku miasteczka, w obecności wielu mieszkańców, toteż burmistrzowi nie wypadało odmówić finansowego wsparcia tak zaszczytnej akcji. Poparła ją zaraz lokalna prasa.

bilety wizytowe

phm Wojciech Popiołek

Mało popularną , a bardzo ciekawą dziedziną kolekcjonerstwa jest zbieranie biletów wizytowych Kierunek ten spokrewnia się ze zbieraniem autografów, gdyż najbardziej cenimy okazy z jakimś odręcznym dopiskiem właściciela.

Bilety wizytowe, które bezpośrednio po wojnie wydawały się wychodzić z użycia, stały się obecnie modne i co ważniejsze - bardzo przydatne w życiu codziennym.

Bilety wizytowe mają długą historię. Posługiwali się nimi Chińczycy na długo przed odkryciem druku przez Gutenberga. Bilety owe pisano tuszem na jedwabiu lub na doskonałym ryżowym papierze.
W Europie rozpowszechniły się dopiero w czasach nowożytnych, najwcześniej na dworze Ludwika XIV. Początkowo bilety były wykonywane na kawałkach papieru, jednak bardzo szybko zaczęto używać połyskującego i prążkowanego kartonu.

Ustalenie dokładnej daty, kiedy w Polsce zaczęto używać biletów wizytowych napotyka na trudności ze względu na brak danych. W każdym razie można stwierdzić że były one znane już w XVIII wieku, kiedy to posłowie Sejmu Czteroletniego posługiwali się nimi dość powszechnie.
Do naszych czasów uchowało się niestety niewiele z tych pierwszych, polskich wizytówek. Znajdują się one przeważnie w muzeach. Pięknym ich zbiorem poszczycić się może Muzeum Historyczne Warszawy oraz sąsiadujące z nim Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, a także Muzeum Romantyzmu w Opinogórze i Muzeum Czartoryskich w Krakowie.
Prawie wszystkie z tych egzemplarzy pochodzą z pierwszej połowy XIX wieku. Należały one do wybitnych polskich postaci. Każdy zresztą z dawnych biletów stanowi niezwykle ciekawą pamiątkę historyczną.

Mało kto wie, że korespondencję otwartą, z której rozwinęły się dzisiejsze odmiany pocztówek znano już od dawna, chociaż nie używano do jej przesyłania kolei i w bardzo tylko rzadkich wypadkach poczty.

Na około dwieście lat przed wynalezieniem pocztówki stosowano bilet wizytowy do przesyłania korespondencji okolicznościowej - życzeń, zawiadomień, wyrazów pamięci, kondolencji.
W drugiej połowie XVIII wieku bilet wizytowy miał wszelkie zewnętrzne cechy pocztówki, z wyjątkiem adresu i nazwiska adresata, wówczas absolutnie zbędnych. Wizytówki składano osobiście lub przez służącego czy posłańca w miejscu przeznaczenia.

Prywatny sposób doręczania gwarantował również nienaruszalność respektowania w pełni tajemnicy korespondencji. Wizytówka była pisywana - zresztą najczęściej - przyjętym wśród "osób z tak zwanego towarzystwa" szyfrem, złożonym przeważnie z pierwszych liter konwencjonalnych, ogólnie przyjętych zdań czy wyrazów.

Produkowano wizytówki ze sztychowanym, a później litografowanym widokiem dóbr właściciela, albo ulu-

archiwum harcerskie.pl

bionym przez niego tematem, jakimś pejzażem, widokiem sławnych ruin lub pomnika.

Niewiele tych pięknych, interesujących biletów wizytowych przetrwało do naszych czasów.

W czasach Balzaka, gdy zbieranie wszelkich kuriozów cieszyło się nadzwyczajną popularnością jak dziś - przy warunkach dla zbieraczy o wiele dogodniejszych - istniały olbrzymie kolekcje prawzorów dzisiejszej pocztówki.

W jednym z XIX wiecznych czasopism francuskich informowano o zbiorze starych biletów wizytowych, należących do doktora Piogey. W skład owego zbioru wchodziły wyłącznie XVIII wieczne bilety noworoczne. Kolekcjoner ten, mimo wąskich ram, jakie zakreślił swej kolekcji, w rozkwicie swej działalności, to znaczy około roku 1860 posiadał przeszło 500 takich biletów noworocznych! Zarówno cechy graficzne jak i obyczajowe tych biletów wskazują na powiązanie ich z pierwowzorami pocztówek.

Jako jeden z pierwszych zainteresował się tą dziedziną znany historyk i kolekcjoner polski - Zygmunt Gloger, wielce sławny autor "Encyklopedii Staropolskiej". Miał on w zbiorze kilkanaście niezwykle rzadkich wizytówek z okresu Sejmu Czteroletniego, należących do wybitnych osobistości historycznych.

Bilety wizytowe, używane w XVIII wieku różniły się od dzisiejszych przede wszystkim trochę innym formatem. Były one szersze, choć o tej samej mniej więcej długości, co obecnie. Wyrabiano je z grubego połyskliwego papieru, który dobrze wchłaniał atrament. Ozdabiano je przeważnie ornamentacyjnymi ramkami, wykonywanymi metodą drzeworytniczą. Rzadko które z nich nosiły wydrukowane nazwiska. Większość ich właścicieli wypisywała je kaligraficznie, odręcznie, biorąc przykład z zagranicy. Nawiasem mówiąc dało to początek litografowaniu nazwisk kursywą. Charakterystycznym było to - pisał Gloger - że przy nazwiskach nie pisano lub drukowano imion, a tylko pełnione - przeważnie liczne urzędy publiczne. Prawie zawsze pisano je po polsku, a nie - jak później się dość często zdarzało - po francusku. Nie podawano także tytułów arystokratycznych.

Na ogół obramowania ramkowe biletów mieniły się bardzo różnymi kolorami. Gloger opisuje również na podstawie swoich zbiorów bilety z suchymi wyciskami bez jaskrawego szlaczka. Na jednym z takich egzemplarzy znajdował się orzeł z rozwiniętymi skrzydłami, trzymający w szponach rozwianą wstęgę, na której podpisał się poseł flamandzki - Zabiełło, na innym zaś z odciskami instrumentów muzycznych wydrukowano nazwisko Krasicka, posłowa Czernichowska.
Bilet Tadeusza Kościuszki - ozdobiony sztychową armatką nosił jego własnoręczny podpis.

W XIX wieku drukowano na biletach wizytowych przeważnie imię i nazwisko z tym, że arystokracja ograniczała się na ogół do stosunkowo skromnych wizytówek, natomiast szlachta na biletach obowiązkowo umieszczała rodowy herb.
Dopiero na przełomie XIX i XX wieku zaczęto drukować również swoje adresy oraz tytuły zawodowe pod nazwiskiem i naukowe - przed nazwiskiem.

Wizytówki cały czas stanowiły ważny element życia towarzyskiego i prywatnego. Nie tylko wręczało się je nowo poznanym osobom. Używało się ich przede wszystkim przy składaniu wizyt, życzeń, kondolencji oraz dołączało do przesyłanych prezentów, bukietów, kwiatów. Służyły one także do krótkiej korespondencji.

Przy składaniu biletów wizytowych obowiązywał cały ceremoniał - prawie dyplomatyczny - bardzo ściśle przestrzegany.

Bilet wizytowy - przez długi czas - służył przede wszystkim w życiu prywatnym i wielu jego przejawach. Nie zastawszy na przykład, kogoś w domu zostawiano go - jedną u osoby samotnej, dwa dla małżeństwa, zaginając uprzednio lewy górny róg.

Wysyłano na nich też zaproszenia na herbatkę, polowanie czy obiad, dziękowano i proszono o załatwienie różnych spraw, a nawet wystawiano rachunki.
W późniejszych czasach używano wizytówek także w celach reklamowych.

Do 1939 roku posiadanie własnej wizytówki należało do tak zwanego dobrego tonu.

Obecnie karta wizytowa znów wraca do łask. Współcześnie w użyciu są dwa rodzaje biletów wizytowych: prywatne i urzędowe. Różnią się one formatem, rodzajem czcionki i treścią. Format biletów zmienia się pod wpływem mody.
Coraz szersze kontakty handlowe, przemysłowe, naukowe i kulturalne z ludźmi innych narodowości powodują niezbędność posiadania wizytówek, choćby tylko ze względu na specyfikę naszej pisowni.

Urzędowe bilety stanowią pierwszą informację o osobie, którą się poznało, oraz instytucji, którą ta osoba reprezentuje. Mają one z zasady druk prosty - łatwy do szybkiego odczytania.

Pojawiły się również jako novum wizytówki z fotografią właściciela.

Zalecam gromadzenie wizytówek, zwłaszcza zbieranie współczesnych okazów jako jednej z tańszych form zbieractwa. Daje ono dużą satysfakcję podobnie jak i wszelkie inne hobby.

Bilet wizytowy znanego naukowca czy pisarza z jego odręcznym dopiskiem lub autografem stanowi niewątpliwie bardzo cenny obiekt w kolekcji.

Należy oczywiście prowadzić na bieżąco odpowiednią dokumentację, kim jest właściciel wizytówki, czego dokonał, z jakiego okresu sam bilet pochodzi, kiedy i w jakich okolicznościach wpłynął on do zbioru.

Cierpliwość, która winna być cechą każdego zbieracza-kolekcjonera z czasem doprowadzi do znaczących osiągnięć.

Trzeba tylko uporczywie szperać, bo to jest przecież jedna z największych przyjemności każdego hobby!

archiwum

IDEALNY NAMIOT KOHTE

Das ideale Zelt für den Waldläufer ist die Kohte. Es ist zwar für einen oder zwei Mann reichlich groß. Wenn ihr aber eine Gruppe seid, dann solltet ihr dies Zelt benutzen. Man kann in diesem Zelt nämlich Feuer machen. Du kannst also auch bei kühler Jahreszeit oder Regen losziehen und hast immer ein wärmendes Koch- oder Lagerfeuer "unter Dach und Fach". Die Kohte besteht aus vier fünfeckigen Zeltbahnen und einer Abdeckplane. Zum Aufbau brauchst du zwei Pfähle (Kohtenstangen) von 3,5 bis 4. m Länge, zwei Stäbe für das Kohtenkreuz von 1,20 m Länge sowie acht Häringe.

Die vier Kohtenbahnen werden mit der Innenseite nach oben - die Saumkanten müssen also sichtbar sein - nebeneinander gelegt und von oben nach unten zusammengeknüpft. "Oben" ist bei der Kohtenbahn die schmalste Seite der Zeltbahn.

Das Knüpfen geschieht in der Weise, daß die einfache Kante mit den Metallösen (Kauschen) zwischen die doppelte Kante mit den Bändern und Kauschen gelegt wird. Die oberste Schlaufe wird durch die erste Kausche der anderen Bahn, dann durch die oberste Kausche der eigenen Bahn gezogen. Die zweite Schlaufe wird genau so behandelt, dann aber zusätzlich noch durch die erste Schlaufe - und so weiter ... bis zur letzten Kausche. Die letzte Schlaufe wird über einen kleinen Holzknebel am unteren Rand der Zeltbahn gezogen, damit die ganze schöne Naht nicht wieder aufräppelt. Ja, wirklich, wenn du richtig geknüpft hast, sehen die durchgezogenen Schlaufen auf der glatten Bahn aus wie eine Naht.

Sind alle vier Bahnen zusammengeknüpft, werden sie

Idealny namiot na leśną wędrówkę - to KOHTE. Dla 1 czy 2 osób jest on dostatecznie duży, ale jeśli chcecie w nim pomieścić zastęp, to jest to także możliwe. W namiocie tym można rozpalić ognisko. Można w czasie chłodnej pory roku czy deszczu wejść do niego, ogrzać się i zjeść pod dachem ciepły posiłek. KOHTE składa się z czterech pięciorożnych płacht namiotowych i jednego daszku. Do budowy namiotu potrzebujesz 2 pale w wysokości 3,5 do 4 metrów, dwie tyczki 1,2m do krzyża na zadaszeniu, i 8 kołeczków.

Cztery płachty namiotowe zakładamy od strony wewnętrznej na siebie (brzegi muszą być wzmocnione) i sznurujemy je ze sobą z góry ku dołowi. (rys. 2-a,b). Na "górze" płachta namiotowa jest najwęższą stroną namiotu. Sznurówkę przeplatamy przez metalowe otwory (patrz rys. 2- a,b,c,). Koniec sznurówki wiążącej namiot naciągamy na drewnianą przetyczkę (rys. 2c-g), aby się przez całą piękną noc ponownie nie zerwała.

Miejsce pod ustawienie namiotu musi być równe i mieć przynajmniej 6 metrów średnicy. Na tym placu rozpościeramy płachty namiotowe (rys. 3) i przy pomocy "śledzi" (kołeczków) napinamy je na podłożu. Musimy przy tym uważać, aby 4 dolne brzegi były pod właściwym kątem w stosunku do siebie i mocno naciągnięte. "śledzie" wbijamy w ziemię. Na rys. 3 pokazany jest sposób przymocowania ok. 2 metrowej długości tyczek do masztu namiotowego, by uniesione ku górze zadaszenie stanowiło otwór dymny. Maszt namiotu musi stać dokładnie w jego środku. Namiot będzie stał właściwie, kiedy wszystkie jego linki zostaną naciągnięte, bez załamań (fałd). Namiot należy utrzymywać w porządku w czystości! Czy ktoś wszedłby do krzywo stojącego domu? Kierunek wiatru i miejsce stania namiotu są ważne

archiwum harcerskie.pl

umgedreht, also so gelegt, daß die Außenseite der Kohte nach oben weist. Damit die äußeren Säume nicht umklappen, werden die vier kleinen schwarzen Schlaufen an jeder Bahnenkante über die kleinen Knebel an der Bahn gezogen. Das gibt die Gewähr für gutes Aus-

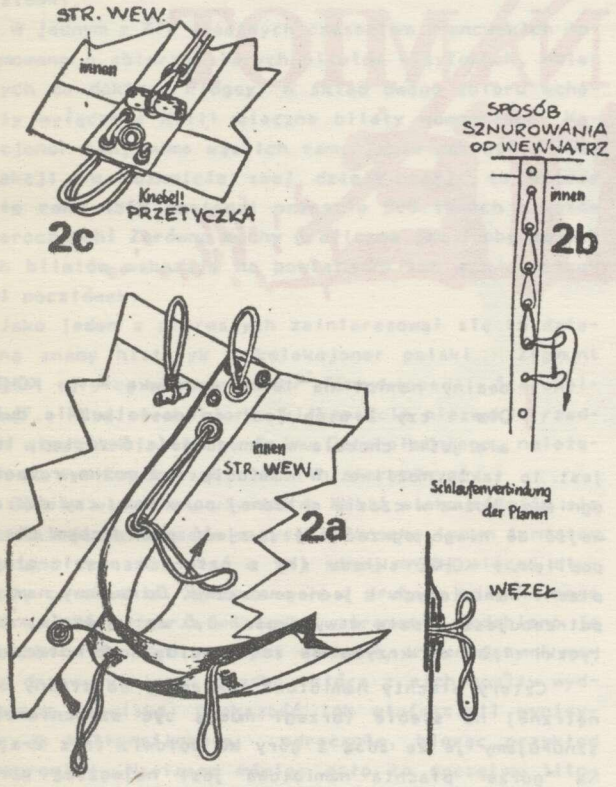

sehen und dafür, daß der Wind nicht trotz der ausgeklügelten Knüpfart durch die Knüpfränder pfeift.

Der Platz für die Kohte muß ganz waagerecht sein und mindestens 6 m Durchmesser haben. Auf diesem Platz werden die Bahnen ausgebreitet und mit Häringen auf der Grundfläche ausgespannt. Dabei mußt du darauf achten, daß die vier unteren Kanten rechtwinklig zueinander stehen und straff gespannt sind. Die übrigen Häringe werden später eingeschlagen.

Jetz wird das rechteinklig gebundene Kohtenkreuz in die Schlauden am Rauchloch eingezogen und mit einem etwa zwei Meter langen Tampen an der Verbindung der beiden Kohtenstangen befestigt.

Die mit einem Parallelbund (siehe Seite 31) zusammengebundenen Kohtenstangen werden so aufgerichtet, daß der Bund genau über der Kohtenmitte steht. Jetzt wird die Kohte am Kohtenkreuz von innen hochgehoben und mit dem über die Kohtenstangen geworfenen Tampen hoch- und strammgezogen. Die Kohte steht richtig, wenn alle Planen straff und faltenfrei gespannt sind

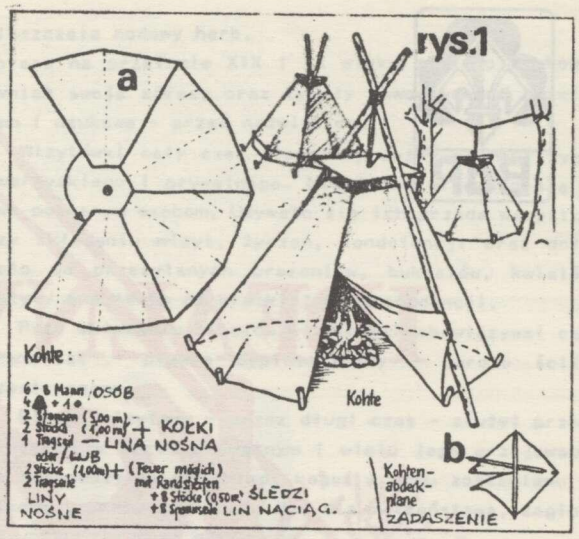

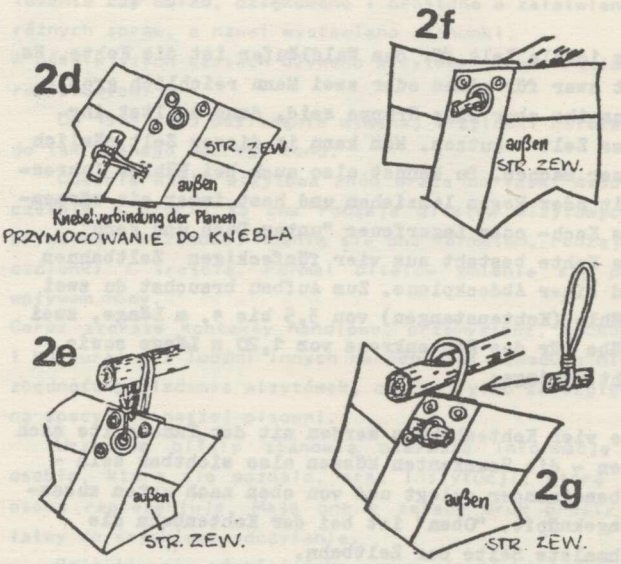

celem wybrania wejścia do niego. Do tego służy w zależności od potrzeb brzegowe sznurowanie namiotu. W zależności od kierunku wiatru można ustalić, która poła namiotu będzie stanowić jego wejście.

Zadaszenie umocowane jest dwoma cienkimi drążkami po przekątnej, przy czym należy zostawić odpowiednią ilość miejsca na ujście dymu. Palenisko powinno być umiejscowione dokładnie po środku namiotu pod krzyżem zadaszenia.

Sposób naciągania linki namiotu na śledzie (rys.4) wskazuje, że linki muszą być odpowiednio wydłużone.

Jeśli znajdujemy się przez dłuższy czas na obozie, biwaku można wykonać kanały wietrzne dla ogniska, wówczas ognisko lepiej się pali i tak nie dymi (rys.5-a,b) Od brzegu namiotu do paleniska powinna być zachowana odległość 20cm, ono zaś powinno być głęboko wkopane, by mogło być po zagaszeniu przykryte drzewem i darnią.

archiwum

Ist das nicht der Fall, so ist entweder der Untergrund nicht ganz waagerecht oder die Bahnen sind falsch geknöpft - oder die Kohte steht nicht rechtwinklig. Dann heißt es "Herunter mit der Kohte!" oder nachspannen. Die Kohte muß sauber und ordentlich stehen. Wer würde schon in ein schiefstehendes Haus einziehen?
Windrichtung und Standort der Kohte sind entscheidend für die Wahl des Einganges. Dafür wird einer der Knöpfränder nach Bedarf wieder aufgeknöpft. Es gibt zwar auch Eingangskohtenbahnen mit Reißverschluß, die sind aber ziemlich teuer.
Die Abdeckplane wird mit zwei dünnen Stöcken diagonal gespannt und über dem Kohtenkreuz befestigt, so daß genügend Platz für den Abzug des Rauches bleibt.
Die Feuerstelle wird in der Kohte genau in der Mitte unter dem Kohtenkreuz angelegt.

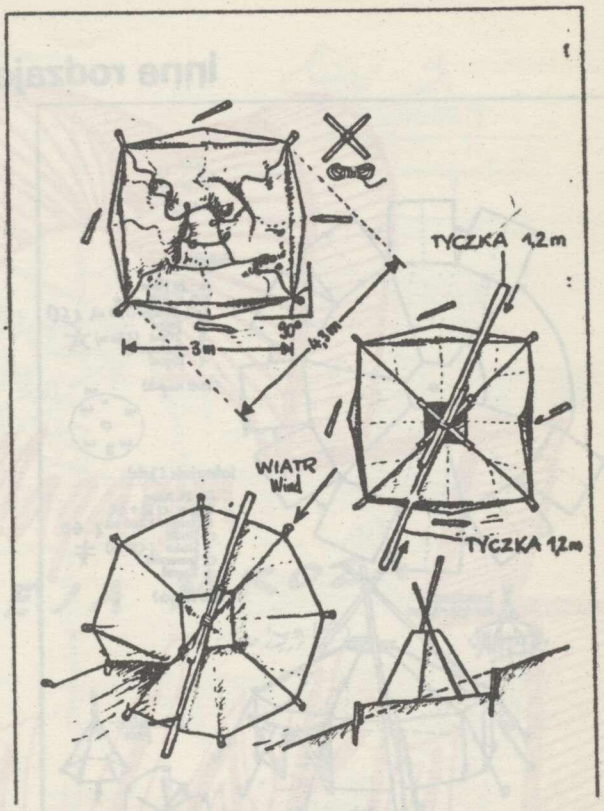

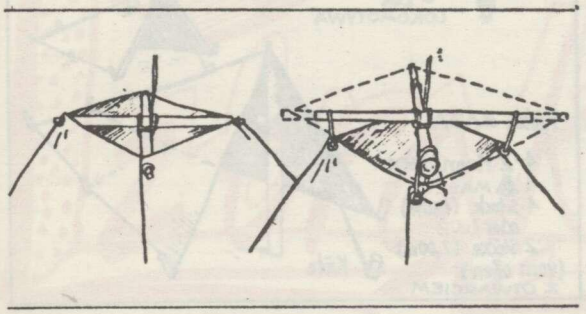

rys.3

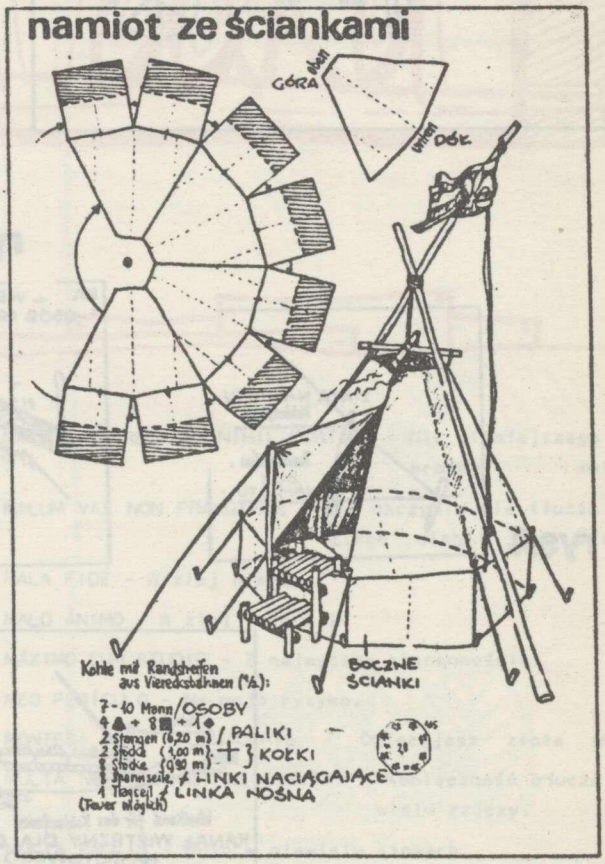

Der Platz in der Kohte kann durch einen Knöpfrand stark erweitert werden. Dafür wird die unteren Kanten der zusammengeknöpften Bahnen ein besonderer Zelt - bahnstreifen geknöpft. Beim Aufbau müssen dann vor dem Ausspannen der Grundfläche kleine Stäbe in Eckkauschen von innen gesteckt werden. Die Länge dieser Stäbe richtet sich nach der Breite des Knöpfrandes. Die Schlaufen für die Häringe müssen dann übrigens auch entsprechend verlängert werden.
Wenn du längere Zeit in einem Lager bist, ist es gut, für das Feuer einen Windkanal anzulegen. Dann brennt das Feuer besser und qualmt nicht ganz so stark. Vom Kohtenrand wird zur Feuerstelle ein etwa 20 Zentimeter breiter und ebenso tiefer Graben gezogen, der in der Kohte dann mit Holz und Grassoden wieder zugedeckt wird. Außerhalb der Kohte wird der Graben trichterförmig verbreitert, damit er den Wind besser einfängt.
Es ist eigentlich überflüssig zu sagen, daß der Windkanal in die Hauptwindrichtung gegraben wird.

archiwum harcerskie.pl

inne rodzaje namiotów

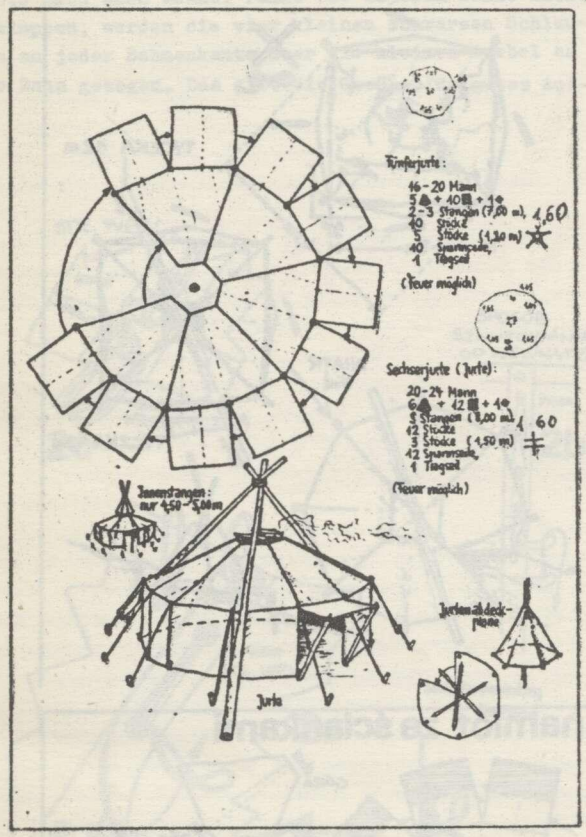

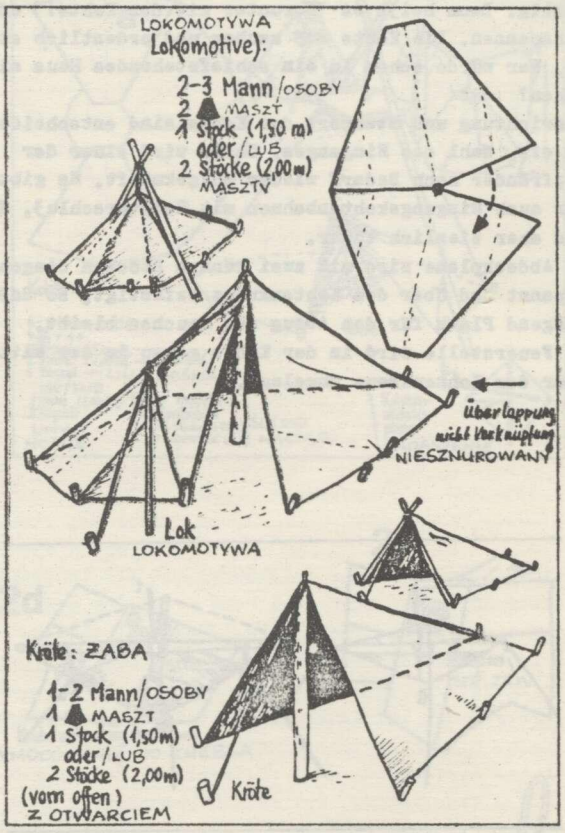

rys. 5a

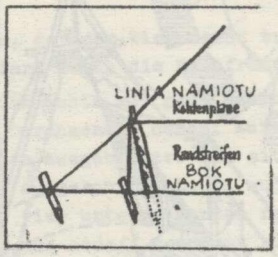

rys.4

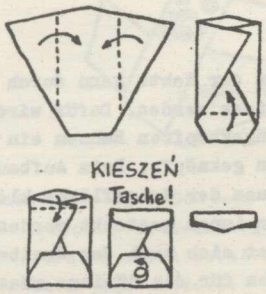

rys.5b

archiwum

MATERNIS PRÉCIBUS NIHIL FÓRTIUS - Nic silniejszego nad prośby matki.

MALUM VAS NON FRÁNGITUR - Złe naczynie nie tłucze się - Złego diabli nie biorą.

MALA FIDE - W złej wierze.

MALO ÁNIMO - W złej intencji.

MÁXIMO CUM STUDIO - Z najwyższą starannością.

MEO PERÍCULO - Na moje ryzyko.

MONTES ÁURI POLLICERIS - Obiecujesz złote góry.

MULTA NOS DÉDOCET NECESSITAS - Konieczność oduczą nas wielu rzeczy.

MULTA PÁUCIS - Dużo w niewielu słowach.

archiwum harcerskie.pl

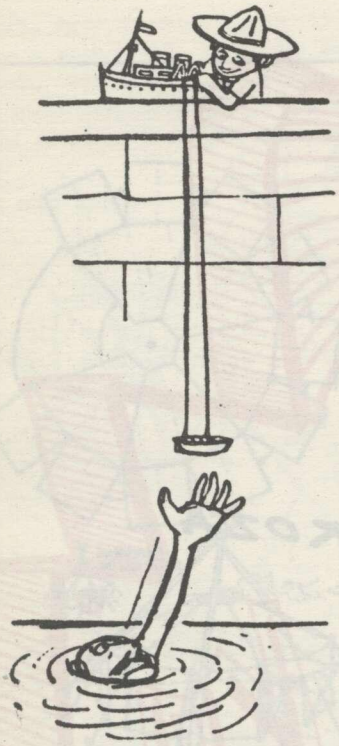

Hans Fisher

Hans Fisher

TOPIENIE marzanny

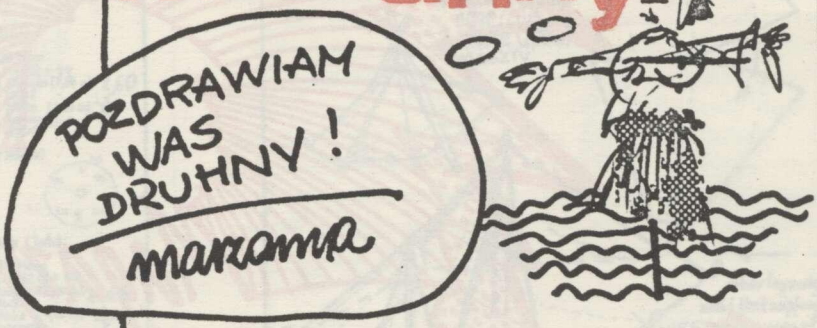

Wiele drużyn zuchowych i harcerskich w pierwszym dniu wiosny topi Marzannę. Skąd pochodzi ten zwyczaj?

Marzanna rzekoma bogini słowiańska wymyślona przez Długosza, który wziął ją z pieśni wielkopostnych. Dzieci na Śląsku i w Wielkopolsce w XIV i XV wieku obnosiły i topiły lalkę-Marzannę symbol zimy i śmierci. Zwyczaj ten przyszedł na Śląsk przez Czechy z Norymbergi. Na początku wiosny występował na Podkarpaciu zwyczaj obnoszenia po wsi przez dziewczęta słomianej kukły w kobiecym stroju. W Beskidzie Śląskim była to Marzanna, na pozostałym terenie było tzw. chodzenie ze śmiercią. W Beskidach Wschodnich i na pogórzu zwyczaj ten prawie nie występował. Na Podkarpaciu obrzęd ten można obserwować w czwartą niedzielę postu, ale nie jest to reguła. Marzannę, umocowaną na długim drągu, niosły dziewczęta przez wieś, nad rzekę śpiewając pieśni o Marzannie i końcu zimy, a następnie wrzucały ją do wody. Ze śmiercią chodziły także dzieci. Orszak taki przychodził do gospodarzy, podobnie jak kolędnicy, śpiewał lub recytował pieśni o śmierci, mające humorystyczny charakter, następnie teksty mówiące o rychłej męce i śmierci Chrystusa. Po odśpiewaniu lub wyrecytowaniu tekstów oraz otrzymaniu datków od gospodarza, chodzący ze śmiercią żegnali się z nim podobnie jak kolędnicy.

Za jajecko dziękujemy
Zdrowia, sęścia winsujemy,
Zebyście tu długo zyli,
A po śmierci w niebie byli,
Tak Boże daj.

Bibliografia. Rok Karpacki - Urszula Janicka-Krzywda
Słownik mitów i tradycji kultury - Władysław Kopaliński

archiwum harcerskie.pl

Ein indianisches Lied

Prowadzący śpiew (pierwszy głos) — Vorsänger: I-ni ta-va ven-ne ma boi -

Wszyscy powtarzają — Alle wiederholen:

Prowadzący: — Vorsänger:

Wszyscy: — Alle:

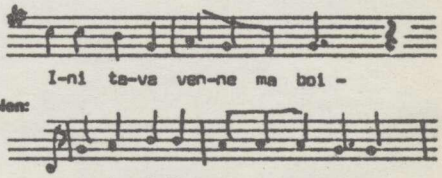

Prowadzący: — Vorsänger:

Wszyscy: — Alle:

Prowadzący: — Vorsänger:

Wszyscy: — Alle:

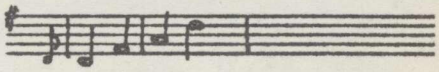

Prowadzący: — Vorsänger:

Wszyscy: — Alle:

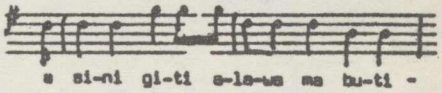

Prowadzący: — Vorsänger:

Wszyscy: — Alle:

Wenn das Lied zu Ende gesungen ist, fängt einer aus dem Kreis wieder von vorne an; man kann es laut singen, dann immer leiser werden ...

Po zakończeniu Pieśni ponownie zaczyna ją pierwszy harcerz z prawej strony prowadzącego (jeśli stoimy w kręgu), następnie drugi itd. Można śpiewać głośno, potem coraz ciszej....

Hans Fisher

HR

PL ISSN 0860-6463

CENA 150 ZŁ

Miesięcznik Krakowskiej Chorągwi ZHP

Adres redakcji: 31-131 Kraków, ul. Karmelicka 31, telefon: 33-79-93, telex: 0325686 Prenumerata: Komenda Krakowskiej Chorągwi ZHP, NBP III OM Kraków 35031-5542-132, rocznie 1800 zł, z dopiskiem „Prenumerata HR". Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustowania nadsyłanych materiałów. Redaguje kolegium: hm PL Paweł Raj - Redaktor Naczelny, hm PL Piotr Niewiński - Zastępca Red. Nacz., hm PL Kazimierz B. Schutterly - Z-ca Redaktora Nacz., hm Wojciech Śliwerski - Sekretarz Redakcji, hm PL Andrzej Ziębliński - Dział Graficzny. Zespół redakcji: hm Marian Bubak - Dział Metodyki, hm PL Franciszek Dębski - Dział Zuchowy, hm PL Olgierd Fietkiewicz - Dział Nasz Ruch, Adam Hanuszkiewicz - Redaktor Techniczny, hm PL Marek Kudasiewicz - Dział Harcerski, hm Andrzej Mróz, hm PL Jadwiga Skiba - Dział Kultury, hm PL Anna Szeliga-Zahorska - Dział Historyczny, hm PL Janusz Wojtycza - Dział Starszoharcerski, phm Wojciech Popiołek - Dział Hobby, hm PL Kazimierz Lichnowski. Krąg Współpracowników: hm Wiesław Buchcic, hm Marian Satała, hm PL Bogusław Śliwerski, hm PL Zbigniew Czarnuch, hm PL Józef Trzionka, hm Urszula Kryszałowicz.

Druk: Drukarnia HOW zam. 93/88 nakład 1500 M-3

archiwum harcerskie.pl

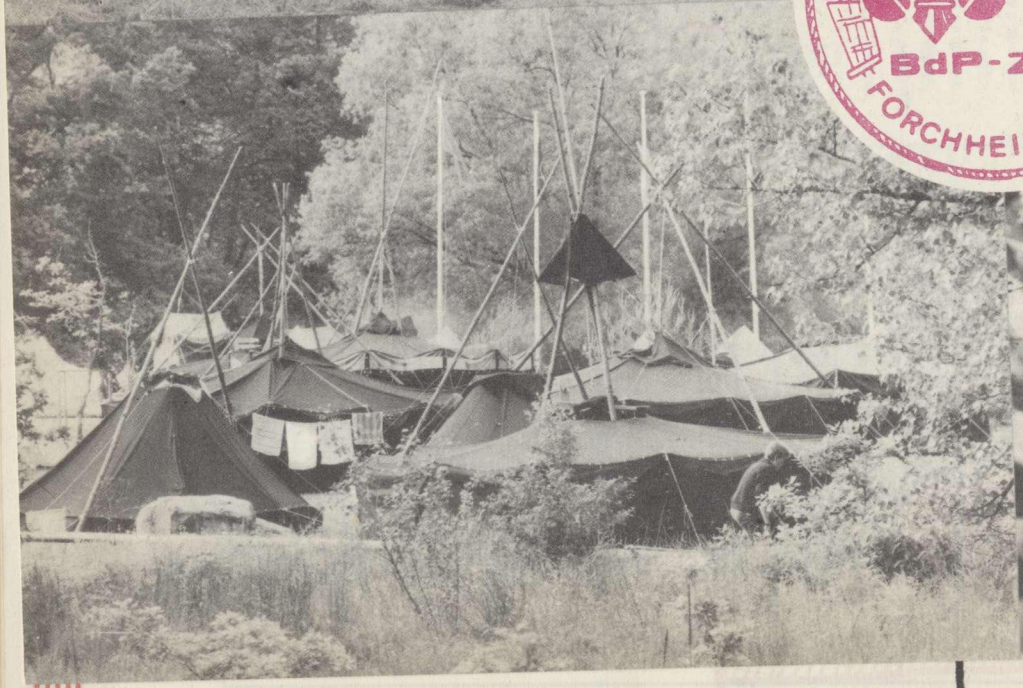

archiwum harcerskie.pl